

Halina Irena Szumił\*  
KUL, Lublin

ZATROSKANY O LOS OJCZYZNY.  
SŁUGA BOŻY KS. WINCENTY GRANAT, REKTOR  
KATOLICKIEGO UNIWERSYTETU LUBELSKIEGO

*W stulecie odzyskania niepodległości*

WSTĘP

Wybitny teolog, pisarz, pedagog, ks. Wincenty Granat, Sługa Boży, nazwany przez uczniów *doctor humanus*, był profesorem i dziewiątym rektorem Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego. Od jego śmierci minęło blisko czterdzieści lat, jednak we wspomnieniach osób, które zetknęły się z nim i które zawdzięczały mu wiele, nie czuje się upływu tego czasu. Pamięć o nim jest ciągle żywa.

Niniejsze opracowanie zawiera: rys biograficzny ks. Wincentego Granata, omówienie jego działalności społeczno-religijnej, trzeźwościowej, nauczycielskiej na kompletach tajnego nauczania, aktywnego udziału w opozycji w okresie okupacji niemieckiej, działalności dydaktycznej na KUL oraz działalności o charakterze administracyjnym na stanowisku rektora katolickiej uczelni. Następnie po krótkim omówieniu sylwetki kandydata do chwały ołtarzy został przedstawiony przebieg procesu beatyfikacyjnego Sługi Bożego na etapie diecezji sandomierskiej.

RYS BIOGRAFICZNY

Wincenty Granat urodził się 1 kwietnia 1900 roku w Ćmielowie koło Ostrowca Świętokrzyskiego. W jego rodzinie panował duch religijny i patriotyczny

---

\* Halina Irena Szumił – dr filozofii, emerytowany pracownik naukowy KUL. Autorka wielu publikacji i artykułów naukowych i popularnonaukowych dotyczących m.in. bł. Honorata Koźmińskiego, Sługi Bożego ks. Wincentego Granata, redaktorka wielu książek zbiorowych (zob. J. Kleczaj, C. Purta, Z książką w rękę. Halina Irena Szumił – pracownik Biblioteki Uniwersyteckiej KUL, Lublin 2018); e-mail: szhalina8@wp.pl; ORCID 0000-0001-8370-502X.7.

o długich tradycjach. Rodzice przekazywali swym dzieciom zasady życia chrześcijańskiego i pragnienie wolności dla ojczyzny.

Życie Sługi Bożego przebiegało w kilku okresach historycznych, zróżnicowanych tak pod względem społecznym, jak i politycznym. Dzieciństwo Wincentego do 1914 roku przypadało na lata niewoli narodowej w zaborze rosyjskim. Młodość i czas zdobywania wykształcenia (nauka w gimnazjum w l. 1914–1918) oraz formacji kapłańskiej (seminarium duchowne w Sandomierzu w l. 1918–1923; studia na Uniwersytecie Gregoriańskim w Rzymie w l. 1923–1928)<sup>1</sup> – to czas I wojny światowej i pierwsze dziesięciolecie II Rzeczypospolitej. W następnych latach okresu międzywojennego (1928–1933) pracował jako prefekt w szkołach<sup>2</sup>, jako duszpasterz<sup>3</sup>, a także prowadził ożywioną działalność kaznodziejską<sup>4</sup> oraz charytatywną na terenie Radomia.

Na lata 1933–1939 i II wojnę światową, a także na okres po jej zakończeniu, aż do 1958 roku, przypada jego praca dydaktyczna i naukowa w Wyższym Seminarium Duchownym w Sandomierzu oraz posługa duszpasterska.

W 1933 roku został profesorem Seminarium Duchownego w Sandomierzu, gdzie wykładał logikę, teorię poznania, kosmologię, psychologię, ontologię, teodyceę, teologię dogmatyczną oraz okresowo teologię ascetyczną. Pracę tę kontynuował do 1958 roku<sup>5</sup>.

Następny okres życia ks. Wincentego Granata, od 1952 r., wypełnia praca profesorska<sup>6</sup>, w latach 1956–1965 dyrektora konwiktury księży studentów<sup>7</sup>, a w latach 1965–1970 rektora KUL<sup>8</sup>. Każdy z tych okresów stwarzał dla narodu i Kościoła katolickiego nie tylko odmienne uwarunkowania, ale i odmienne doświadczenia.

<sup>1</sup> Świecenia kapłańskie przyjął, po I roku studiów, 24 VIII 1924 r. w katedrze sandomierskiej.

<sup>2</sup> Szerzej zob. H.I. Szumił, *Deo et Ecclesiae. Życie i działalność ks. Wincentego Granata*, Opole 1993, s. 57–63.

<sup>3</sup> Tamże, s. 115–167.

<sup>4</sup> M.in. z okazji pierwszej rocznicy odzyskania niepodległości przez Polskę 11 XI 1929 r. wygłosił kazanie w Radomiu. Zachował się rękopis, w którym został zamieszczony plan tego kazania. Pisał tam: „Kilka myśli na rocznicę uzyskania niepodległości. – Obrazowe przedstawienie. – Rządy w rodzinie, w szkole, w mieście, w państwie. – Najwyższym rządcą – gospodarzem Bóg. – Bóg rządzi – ludzka wola opiera się Bogu. – Bóg sprawił, że Polska powstała do życia. – Wdzięczność – na tle opowiadania o dziesięciu trędowatych. – Prośba o błogosławieństwo Ojczyźnie” (Archiwum Biura Postulacji w Sandomierzu, Tomik/Brulion 2, s. 230–231). Zob. także H.I. Szumił, *Ksiądz Wincenty Granat – kaznodzieja w latach 1928–1979. Wstęp do badań nad dorobkiem*, w: *Tajemnica człowieka. Wokół osoby i myśli ks. Wincentego Granata*, kom. red. Cz. Bartnik i in., Lublin 1985, s. 429–439.

<sup>5</sup> Zob. szerzej H.I. Szumił, *Deo et Ecclesiae...*, s. 63–76.

<sup>6</sup> Tamże, s. 82–100; H.I. Szumił, *Profesor i Mistrz. Sługa Boży ks. Wincenty Granat*, Lublin 2017, s. 51–68.

<sup>7</sup> H.I. Szumił, *Deo et Ecclesiae...*, s. 195–203.

<sup>8</sup> Tamże, s. 205–226.

Po dwóch latach drugiej kadencji na stanowisku rektora ks. Wincenty Granat 27 kwietnia 1970 roku na posiedzeniu Senatu Akademickiego KUL zrzekł się tej funkcji od dnia 31 sierpnia 1970 roku. Senat zrzeczenie to przyjął 15 maja 1970 roku.

Z końcem sierpnia 1970 roku ks. Granat opuścił Lublin, przenosząc się do Opolu Lubelskiego, gdzie kontynuował działalność pisarską i duszpasterską. Dnia 30 sierpnia 1977 roku wrócił do Sandomierza. Zmarł w opinii świętości 11 grudnia 1979 roku w Sandomierzu, pochowany został w grobowcu kapituły sandomierskiej na grzebalnym cmentarzu katedralnym przy ul. Mickiewicza.

Życie i praca ks. Wincentego Granata w latach powojennych (1945–1979) to okres bardzo trudny dla Kościoła i instytucji z nim związanych<sup>9</sup>.

W tej części artykułu przejdę do przedstawienia szeroko zakrojonej działalności Sługi Bożego świadczącej o jego miłości ojczyzny<sup>10</sup>, co w imię najwyższych ideałów przejawiało się w czynach podejmowanych dla jej dobra i pomyślności. O miłości do ojczyzny świadczy nie tylko męstwo w czasie wojny, ale również wykorzystanie talentów otrzymanych od Boga dla dobra narodu czy państwa, a także każdego człowieka.

## DZIAŁALNOŚĆ SPOŁECZNO-RELIGIJNA<sup>11</sup>

Praca dydaktyczno-wychowawcza, naukowa i organizacyjna oraz posługa duszpasterska stanowiły zasadniczy trzon zajęć ks. W. Granata. Oprócz nich spełniał on wiele innych funkcji i obowiązków.

<sup>9</sup> Szerzej zob. H.I. Szumił, *Sługa Boży ks. Wincenty Granat w dokumentach Instytutu Pamięci Narodowej*, w: *Być jak pochodnia... „Humanitas” sługi Bożego ks. Wincentego Granata. Materiały z sesji, Sandomierz, 10 XII 2011 roku*, red. Z. Janiec, Sandomierz 2012, s. 63–78.

<sup>10</sup> Oto jak ks. rektor określił ojczyznę w swym przemówieniu podczas uroczystości 50-lecia KUL: „Konsekwencją służby Bogu jest służba Ojczyźnie; jest ona rzeczywistością tak dla nas bliską, wywołuje tyle głębokich uczuć przywiązania i miłości. Pracujemy dla Ojczyzny, a wielu za nią oddało życie, a jednak tak trudno nam ściśle określić, co to jest ojczyzna. Wiemy jednak, że jest ona wspólnotą duchową tych pokoleń, które ją kształtowały i tych, co obecnie ją tworzą, jest wspólnotą wszystkich myśli i pragnień skierowanych ku jej dobru, jest wspólnotą losów w dobrym i złym oraz sumą tych prac, jakie się złożyły i ciągle składają w codziennym trudzie Polaków, tych z roli i tych z fabryk, z biur, szkół i kościołów. Ojczyzna dla nas jest jakąś odrębnością od innych krajów, jest dla nas czymś najbliższym, godnym kochania i pracy. I tej Ojczyźnie, temu naszemu dobru pragniemy jako uczelnia służyć przez prace naukowe i dydaktyczne” (W. Granat, *Deo et Patriae. Głos Rektora KUL*, red. H.I. Szumił, Lublin 2014, s. 194).

<sup>11</sup> H.I. Szumił, *Deo et Ecclesiae...*, s. 169–178; P.Z. Trzebińska, *Wspominam go z wdzięcznością...*, w: *Dla Boga i Kościoła. Sługa Boży ks. Wincenty Granat – Świadectwa*, oprac. i przygotowała do druku H.I. Szumił, Sandomierz 2012, s. 58–59.

## W OKRESIE RADOMSKIM

Podczas pracy w Radomiu ks. W. Granat prowadził szeroką działalność społeczną i charytatywną. Był to okres wielkiego ekonomicznego kryzysu. Jako młody kapłan na własne oczy oglądał ogrom ludzkiej nędzy i tragiczne skutki bezrobocia. Dnia 15 września i 14 grudnia 1931 roku zostało mu powierzone stanowisko dyrektora Stowarzyszenia Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo<sup>12</sup> i kierownictwo Biura św. Wincentego a Paulo<sup>13</sup>, które w czasie kryzysu i bezrobocia prowadziło w Radomiu ożywioną działalność charytatywną<sup>14</sup>. Biuro św. Wincentego a Paulo zostało zorganizowane z inicjatywy ówczesnego dziekana radomskiego ks. Wacława Kosińskiego jako organ koordynujący i porozumiewawczy pomiędzy poszczególnymi religijnymi stowarzyszeniami charytatywnymi a Komitetem Miejskim dla Bezrobotnych, kierowanym przez ppłk. Stefana Jażdżyńskiego. Tutaj współpracowały ze sobą Z. Kołowrocka, A. Szczepaniakowa i Z. Trzebińska oraz wiele innych osób. Biuro rozpoczęło pracę w połowie grudnia 1931 roku. Tą akcją zaczął kierować ks. W. Granat. Pracował nie z tylko jako organizator, ale również sam spieszył z pomocą materialną. Hojnie rozdzieliał jałmużnę, a od drzwi jego mieszkania żaden ubogi nie odszedł z pustymi rękoma. Była członkini Stowarzyszenia Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo w Radomiu s. Piusa Zofia Trzebińska wspomina, że ks. W. Granat sprowadzał do swego mieszkania w domu państwa Szczepaniaków biednych, „oddawał im wszystko, co miał, nawet jedyną, zapasową parę butów do zmiany, a przecież przy pogodzie czy niepogodzie musiał odbywać dalekie drogi do szkół na przeciwległych krańcach miasta – na Glinicach, w parafii Farnej i w parafii Najświętszej Maryi Panny”<sup>15</sup>. Były uczeń Seminarium Nauczycielskiego Roman Łopacki odnotowuje, że ks. W. Granat „w piątki rozdzieliał jałmużnę rozlicznym wówczas żebrzącym po domach, w postaci chleba, by uniemożliwić im niewłaściwe częstokroć wykorzystywanie datków pieniężnych na alkohol, lub «zawodowe» odkładanie pieniędzy, co się często zdarzało u tzw. «dziadów – ciułaczy»”<sup>16</sup>.

<sup>12</sup> ADS, Akta personalne ks. W. Granata, Pismo Kurii nr 51/31 z 15 IX 1931 r.

<sup>13</sup> ADS, Kwestionariusz osobowy. Zob. [W.] Granat, *Biuro św. Wincentego w Radomiu*, „Głos Mariacki” 4 (1932) 1, s. 18–21.

<sup>14</sup> O działalności Stowarzyszenia zob. D. Ścisłała, *Parafia Opieki Najświętszej Maryi Panny w Radomiu*, „Rocznik Diecezji Sandomierskiej” 1930, s. 297–298; W. Pośpieszyński, K. Wędkowski, *Parafia św. Jana w Radomiu (Fara)*, „Rocznik Diecezji Sandomierskiej” 1930, s. 197; *Akcja charytatywna*, „Głos Mariacki” 3 (1931) 4, s. 9–10; *Stow[arzyszenie] Pań Miłosierdzia*, „Głos Mariacki” 4 (1932) 1, s. 15–16 [oba artykuły niepodpisane, prawdopodobnie autorstwa ks. W. Granata]; por. X.F.J., *Z życia diecezji. Akcja charytatywna w Radomiu*, KDS, 31 (1938), s. 65.

<sup>15</sup> Relacja s. Piusy Zofii Trzebińskiej z 11 XII 1991 r. oraz wywiad z Ireną Dryglewską (1916–1991) z 1 VIII 1980 r. i z ks. Henrykiem Kaszewskim (1896–1981) z 18 IX 1980 r.

<sup>16</sup> *Prefekt*, w: *Chrześcijananie*, red. B. Bejze, t. 11, Warszawa 1983, s. 120.

Zakres pracy Biura obejmował działania ułatwiające chrzest dzieci, staranie o umieszczenie chorych w szpitalu, o obiady dla biednych dzieci oraz odzież dla potrzebujących. Z lektury, jak również z relacji osób, które w tym czasie pracowały w Radomiu, wynika, że działalność ta była bardzo potrzebna i owocna<sup>17</sup>. Niesiono bowiem pomoc wielu osobom będącym w trudnej sytuacji materialnej i moralnej<sup>18</sup>.

Praca społeczna i charytatywna w Radomiu stanowiła ważny etap w życiu i działalności ks. W. Granata. Dzięki niej zdobył zrozumienie dla wszelkiej nędzy ludzkiej i umiejętność podchodzenia do ludzi szczególnie potrzebujących, co w późniejszym okresie jego życia było bardzo widoczne. Po latach mówił, że gdyby nie praca w Radomiu, nie poznałby biedy i nędzy moralnej i duchowej, nie miałby takiego spojrzenia na człowieka, jakie właśnie dzięki niej zdobył, ona bowiem ukształtowała w nim „wrażliwość na potrzeby ludzkie [...]”<sup>19</sup>.

## W OKRESIE SANDOMIERSKIM

Niektórzy profesorowie Seminarium Duchownego w Sandomierzu oprócz zwykłych obowiązków pełnili także funkcje w administracji kościelnej. Powoływano ich na różne stanowiska w kurii biskupiej, wspomagali swą gruntowną wiedzą teologiczną i życiowym doświadczeniem ordynariusza w zarządzaniu diecezją. W sandomierskim środowisku kościelnym do tej grupy kapłanów należał i ks. W. Granat.

W tym czasie pełnił nadto obowiązki egzaminatora prosynodalnego (1933–1964), cenzora książek i czasopism (1935–1979), kierownika duchownego Liceum Kurii Diecezjalnej w Sandomierzu (1935–1940), profesora Instytutu Wyższej Kultury Religijnej w Radomiu (1938/1939), od 26 czerwca 1944 r. był członkiem „Rady Kościelnej a Vigilantia”<sup>20</sup>, referenta do spraw trzeźwości w Sekretariacie Związku „Caritas” (1947–1950), sędziego prosynodalnego Sądu Biskupiego diecezji sandomierskiej (1951–1964).

<sup>17</sup> *Z Sodalitji Marińskiej Pań*, „Słowo” 9 (1930) 127, s. 3.

<sup>18</sup> [W.] Granat, *Chrześcijanin a kryzys gospodarczy*, „Głos Mariacki” 4 (1932) 1, s. 17–18.

<sup>19</sup> *Zob. Rozumieć i być rozumianym* [Rozmawiał ks. M. Maciołka], „Przewodnik Katolicki” (1976) 16, s. 7.

<sup>20</sup> *Tzw. Concilium a vigilantia* – nakazana encykliką *Pascendi dominici gregis* („Acta Santa Sedes” 40 (1907), s. 593–650) i *Motu proprio Sacrorum antistitum* („Acta Apostolicum Sedes” 2 (1910), s. 655–680) św. Piusa X – istniała w każdej diecezji i miała czuwać nad publikacjami wydawanymi na jej terenie. ADS, Akta personalne ks. W. Granata, Pismo bpa Jana Lorka nr 2218/44 z 26 VI 1944 r.; zob. także SzmS (1944), s. 14; (1945), s. 14; (1946), s. 14; (1947), s. 16; (1948), s. 15; (1949), s. 21; (1950/51), s. 14; (1952/53), s. 14; (1954/56), s. 14; (1958), s. 14; (1960), s. 22; (1972), s. 29; (1976), s. 30.

Pismem z dnia 18 kwietnia 1947 roku ks. W. Granat otrzymał godność kanonika honorowego kapituły sandomierskiej<sup>21</sup>, a reskrytem Piusa XII z dnia 7 grudnia 1948 roku został kanonikiem gremialnym kapituły katedralnej<sup>22</sup> sandomierskiej<sup>23</sup>. Instalacja, czyli wprowadzenie nowego członka do gremium, odbywała się 22 czerwca 1949 roku w katedrze sandomierskiej w obecności bpa Franciszka Jopa, ówczesnego wikariusza generalnego i członka Kapituły<sup>24</sup>. Złożył on wówczas wyznanie wiary z przysięgą, zobowiązując się do zachowania statutów i zwyczajów kapitulnych, oraz uiszczył pewną ofiarę pieniężną na paramenty kościelne.

Przez wejście do kapituły katedralnej ks. Wincenty Granat wspomagał biskupa w zarządzie diecezją i sprawowaniu w sposób uroczysty służby Bożej.

Każdego roku kapituła odbywała sesję generalną, najczęściej po uroczystości Narodzenia Najświętszej Maryi Panny (8 IX), na niej ustalano całoroczny porządek odprawiania nabożeństw i głoszenia kazań. Odbywały się także sesje nadzwyczajne, zwoływane w zależności od aktualnej potrzeby.

Na sesjach kapituły rozpatrywane były sprawy dotyczące erekcji nowych parafii, zmiany granic już istniejących, wysuwano i akceptowano kandydatów na sędziów i egzaminatorów posynodalnych, prałatów, kanoników gremialnych i honorowych, proboszczów, członków komisji deputatów do spraw nauczania i wychowania w seminarium duchownym oraz w zarządzie jego majątkiem.

Pismem bpa Piotra Gołębiowskiego z dnia 14 kwietnia 1973 roku ks. W. Granat otrzymał nominację na prałata kustosza<sup>25</sup>, a 10 września tegoż roku na scholastyka kapituły katedralnej sandomierskiej<sup>26</sup>.

Dnia 10 grudnia 1951 roku ks. W. Granat otrzymał nominację na sędziego prosynodalnego sądu biskupiego diecezji sandomierskiej<sup>27</sup>. Urząd ten pełnił do 1964 roku<sup>28</sup>.

<sup>21</sup> ADS, Akta personalne ks. W. Granata, Pismo nr 1673/47 z 18 IV 1947 r.; por. *Zmiany w składzie osobistym duchowieństwa*, KDS, 36–40 (1943–1947), s. 81; SzmS (1947), s. 10; (1948), s. 10; (1949), s. 15.

<sup>22</sup> „Kapituła jest to kolegium duchownych, obdarzone osobowością prawną, którego główną funkcją jest sprawowanie w uroczysty sposób kultu Bożego w katedrze” (M. Zimałek, *Sandomierska kapituła katedralna (1818–1968)*, KDS, 61 (1968), s. 182–192).

<sup>23</sup> ADS, Akta personalne ks. W. Granata, Reskrypt 571/48 z 7 XII 1948 r. oraz pismo Kurii nr 1280/49 z 23 III 1949 r.; por. *Zmiany wśród duchowieństwa*, KDS, 42 (1949), s. 64; SzmS (1950/51), s. 8; (1952/53), s. 8; (1954/56), s. 7; (1958) 8; (1960), s. 16; (1972), s. 23.

<sup>24</sup> X.X., *Z życia diecezji. Instalacja nowych kanoników kapituły sandomierskiej*, KDS, 42 (1949), s. 122.

<sup>25</sup> ADS, Akta personalne ks. W. Granata, Pismo nr 1474/73 z 14 IV 1973 r.

<sup>26</sup> ADS, Pismo nr 4061/73 z 10 IX 1973 r.; SzmS, 121 (1976), s. 23.

<sup>27</sup> ADS, Pismo nr 4887/51 z 10 XII 1951 r.; por. *Zmiany wśród duchowieństwa*, KDS, 44 (1951), s. 264.

<sup>28</sup> SzmS (1952/53) 17; (1954/56) 17; (1958), s. 17.

## W OKRESIE LUBELSKIM I PO PRZEJŚCIU NA EMERYTURĘ

Pismem ordynariusza, bpa J. Lorka, z dnia 16 grudnia 1957 roku ks. W. Granat został wyznaczony deputowanym do spraw nauczania i wychowania w Seminarium Duchownym w Sandomierzu<sup>29</sup>, przedłużenie tej nominacji otrzymał 20 stycznia 1961 roku<sup>30</sup>, 28 listopada 1969 roku<sup>31</sup> i 16 września 1974 roku<sup>32</sup>. Ponadto dnia 14 listopada 1963 roku otrzymał godność prałata Jego Świątobliwości<sup>33</sup>, a 8 września 1966 roku został powołany na członka rady honorowej międzynarodowego kongresu poświęconego teologii Soboru Watykańskiego<sup>34</sup>.

Dnia 15 stycznia 1970 roku uchwałą 117. Konferencji Plenarnej Episkopatu Polski ks. W. Granat został mianowany członkiem Komisji do Spraw Realizacji Uchwał Soboru Watykańskiego II<sup>35</sup>, jednak już 26 listopada 1970 roku 122. Konferencja Episkopatu Polski na jego usilną prośbę zwolniła go z członkostwa w tej Komisji<sup>36</sup>. W piśmie z 4 maja 1971 roku Karol kard. Wojtyła pisał:

[...] pragnę podziękować Księdzu Prałatowi za Jego wkład w prace Komisji, a także za Jego trudy i wysiłki na stanowiskach profesora KUL, Rektora KUL i Przewodniczącego Sekcji Dogmatycznej. Udział Księdza Prałata we wszystkich tych dziedzinach, mający na względzie rozwój nauki teologicznej w Polsce, kształtowanie nowych kadr i organizację nauki, był bardzo znaczny i dlatego niełatwo przychodzi nam zrezygnować z Jego współpracy. [...] Równocześnie chcemy prosić Księdza Rektora, by „nieformalnie” chciał nadal uczestniczyć w pracach naszej Komisji. Pragniemy bowiem nadal konsultować Księdza Prałata w sprawach mających na uwadze dobro nauki katolickiej – korzystając z Jego doświadczenia i roztropności<sup>37</sup>.

<sup>29</sup> ADS, Akta personalne ks. W. Granata, Pismo nr 6613/57 z 16 XII 1957 r.; S. Kotkowski, *Z przeszłości diecezji sandomierskiej. XIII. Seminarium Duchowne w Sandomierzu (1820–1970)*, KDS, 63 (1970), s. 117, 139.

<sup>30</sup> ADS, Akta personalne ks. W. Granata, Pismo nr 339/61 z 20 I 1961 r.

<sup>31</sup> ADS, Pismo nr 5161/69 z 28 XI 1969 r.; SzmS (1958), s. 18; (1960), s. 26; (1972), s. 33.

<sup>32</sup> ADS, Akta personalne ks. W. Granata, Pismo nr 3976/74 z 16 IX 1974 r.; *Zmiany wśród duchowieństwa*, KDS, 67 (1974), s. 260; SzmS (1976), s. 35.

<sup>33</sup> ADS, Akta personalne ks. W. Granata, Akt nominacyjny z 14 XI 1963 r. oraz pismo Kurii z 20 XII 1963 r.; zob. SzmS (1972), s. 24; (1976), s. 24; „Annuario Pontificio” 1978, s. 1769.

<sup>34</sup> Kongres trwał od 26 IX do 1 X 1966 r. AKUL, Akta personalne ks. W. Granata, Pismo prezesa Rady Wykonawczej E. Dhanisa SJ z 8 IX 1966 r.

<sup>35</sup> ADS, Akta personalne ks. W. Granata, Pismo przewodniczącego Komisji do Spraw Realizacji Uchwał Soboru Watykańskiego II bpa A. Baraniaka, L.dz. K 476/70, z 4 IV 1970 r.

<sup>36</sup> ADS, Akta personalne ks. W. Granata, Pismo przewodniczącego Komisji, L. dz. K 1472/70, z 23 IX 1970 r.; Pismo prymasa Polski nr 3278/70/P, z 27 XI 1970 r.

<sup>37</sup> ADS, Akta personalne ks. W. Granata, Pismo kard. K. Wojtyły z 4 V 1971 r.

Natomiast uchwałą 134. Konferencji Plenarnej Episkopatu Polski z 24 stycznia 1973 roku zostaje powołany do Rady Naukowej Episkopatu Polski<sup>38</sup>, członkiem której był do 5 maja 1978 roku<sup>39</sup>.

Dekretem nominacyjnym administratora apostolskiego diecezji sandomierskiej, bpa Piotra Gołębiowskiego, z 23 VIII 1971 roku ks. Wincenty Granat został powołany na członka nowo powstałej Rady Kapłańskiej<sup>40</sup> diecezji sandomierskiej – organu doradczego biskupa<sup>41</sup>.

W dniu 26 lutego 1973 roku zostaje powołany przez prowincjała księży zmarłych wstąpił do honorowego komitetu i udziału w uroczystościach w kościele Mariackim w Krakowie 18 kwietnia 1973 roku w związku z stuletnią rocznicą śmierci Sługi Bożego ks. Hieronima Kajsiewicza<sup>42</sup>.

W dniu 3 listopada 1973 roku bp P. Gołębiowski powołał ks. W. Granata do honorowego komitetu uroczystości koronacji łaskami słynącego obrazu Najświętszej Maryi Panny Królowej Różańca Świętego w Wysokim Kole<sup>43</sup>.

Przedstawiona społeczno-religijna działalność ks. W. Granata nie wyczerpuje, rzecz zrozumiała, wszystkich jego dokonań, niemniej obrazuje służbę Kościołowi i pracę dla dobra narodu i ojczyzny.

## PIONIER APOSTOLSTWA TRZEŻWOŚCI I ABSTYNENCJI

Do rozlicznych zajęć i funkcji, jakie pełnił w ciągu życia ks. W. Granat, należy także działalność trzeźwościowa i abstynencka, która była przejawem jego troski o dobro narodu polskiego oraz wyrazem miłości do ojczyzny<sup>44</sup>. Akcja

<sup>38</sup> ADS, Akta personalne ks. W. Granata, Pismo przewodniczącego Komisji Episkopatu ds. Nauki Katolickiej K. kard. Wojtyły z 31 I 1973 r.

<sup>39</sup> ADS, Akta personalne ks. W. Granata, Pismo K. kard. Wojtyły z 30 VI 1978 r.

<sup>40</sup> Rada Kapłańska została wskazana przez Sobór Watykański II dla dobra duchowego Kościoła diecezjalnego. Papież Paweł VI pismem apostolskim *Ecclesiae Sanctae* z 6 VIII 1966 r. („Acta Apostolicum Sedes” 58 (1966), s. 757–787) zarządził, aby w każdej diecezji ustanowiono zespół zwany radą kapłańską. Por. P. Gołębiowski, *Odezwa [...] w sprawie utworzenia Rady Kapłańskiej*, KDS, 64 (1971), s. 223–227; tenże, *Dekret*, KDS, 64 (1971), s. 236.

<sup>41</sup> ADS, Akta personalne ks. W. Granata, Pismo nr 3527/71 z 23 VIII 1971 r.; por. P. Gołębiowski, *Dekret*, KDS, 64 (1971) 238; SzMS (1972), s. 26–27; (1976), s. 26.

<sup>42</sup> ADS, Akta personalne ks. W. Granata, Pismo prowincjała ks. Tadeusza Kaszuby z 26 II 1973 r.

<sup>43</sup> ADS, Akta personalne ks. W. Granata, Pismo nr 4898/73 z 3 XI 1973 r.; por. J. Lewiński, *Życia diecezji. Komitet Honorowy uroczystości koronacyjnej w Wysokim Kole*, KDS, 67 (1974), s. 44.

<sup>44</sup> H.I. Szumił, *Sługa Boży ksiądz Wincenty Granat (1900–1979)*, w: *W trosce o trzeźwość Narodu. Sylwetki najwybitniejszych działaczy trzeźwościowych XIX i XX wieku oraz antologia ich pism*, pod red. M.P. Romaniuka, t. 3, Warszawa 2000, s. 133–172, 409, 420–422.



antyalkoholowa ks. W. Granata była pionierska na terenie diecezji sandomierskiej, co wyraźnie podkreśla jego uczeń, bp Stanisław Sygnet.

W dziejach diecezji pozostanie na trwałe jako pionier apostołstwa abstynenckiego. Tej pracy nad podźwignięciem Narodu z alkoholizmu oddawał się z całym mądrym zaangażowaniem, tak na terenie Seminarium, gdzie prowadził seminarium alkoholologiczne, jak i na terenie diecezji. Już w dwudziestoleciu międzywojennym był czynnym działaczem trzeźwościowym<sup>45</sup>.

Problem alkoholizmu i walka z nim były bliskie ks. W. Granatowi od początku jego kapłańskiego życia. Najpierw zainteresowania te przejawiały się zwłaszcza podczas rekolekcji dla duchowieństwa w konferencjach ascetycznych, poświęconych, jeśli nie w całości, to przynajmniej w części zagadnieniu trzeźwości i abstynencji<sup>46</sup>.

Z ducha wstrzemięźliwości, pokuty i zadośćuczynienia za grzechy wpływała dążność do osobistej trzeźwości i abstynencji, a tym samym do pełnienia apostołstwa trzeźwości. Miał świadomość, czym jest zagrożenie alkoholowe dla życia jednostki, rodziny, narodu i Kościoła w Polsce. Ubolewał nad tym, że czasami ulegają alkoholizmowi kapłani. Dlatego przywiązywał ogromne znaczenie do abstynencji kapłanów, tak ze względu na własne zagrożenie, jak też obowiązek wyciągania innych z alkoholizmu w ramach prowadzonego duszpasterstwa.

Zagadnienie trzeźwości i abstynencji stało się przedmiotem głębszego zainteresowania ks. W. Granata podczas pracy na stanowisku profesora Seminarium Duchownego w Sandomierzu, a szczególnie od marca 1938 roku, kiedy to krajowy działacz trzeźwości, ks. Tadeusz Gałdyński (dyrektor Katolickiego Związku Abstynentów i sekretarz generalny Polskiej Ligi Przeciwalkoholowej) z Poznania zaproszony został z referatem do alumnów i księży pracujących w Sandomierzu<sup>47</sup>.

## W WYŻSZYM SEMINARIUM DUCHOWNYM W SANDOMIERZU

Pierwszym miejscem pracy na rzecz trzeźwości ks. W. Granata było Seminarium Duchowne w Sandomierzu, gdzie od marca 1938 roku – od wspomnianej

---

<sup>45</sup> S. Sygnet, *Człowiek nauki i wiary. Fragmenty przemówienia wygłoszonego podczas liturgii pogrzebowej*, w: *Chrześcijanizm...*, t. 11, s. 45; zob. H.I. Szumił, *Sylwetka abstynenta i działacza trzeźwościowego. Ksiądz Wincenty Granat*, „Trzeźwymi Bądźcie” (1985) 2, s. 25–32; też, *Pionier apostołstwa trzeźwości i abstynencji w diecezji sandomierskiej. Sługa Boży ks. Wincenty Granat (1900–1979)*, SSan, 7 (1997–2000), s. 262–275.

<sup>46</sup> Wywiad z ks. Stanisławem Grudzińskim z 10 XII 1984 r.

<sup>47</sup> Wywiad z bpem Walentym Wójcikiem i z ks. Stanisławem Grudzińskim z 10 XII 1984 r.

prelekcji ks. T. Gałdyńskiego – zaczął prowadzić dla alumnów wykłady o zagrożeniu alkoholowym. Cechowało je podejście psychologiczne, łączył bowiem trzeźwość kleryków i księży z pozytywnym wpływem wychowawczym na wiernych, a szczególnie na młodzież i dzieci. Całe zagadnienie ujmował nie tylko w aspekcie ascetycznym, ale także jako pracę społeczną nad ratowaniem narodu polskiego od klęski pijaństwa. Jego zdaniem używanie alkoholu należałoby traktować podobnie jak inne używanie innych dóbr. Wino jest czymś dobrym, tak dobrym jak chleb, skoro Pan Jezus ustanowił je jako postać sakramentalną. Gdyby społeczeństwo było zdolne do używania tych dóbr tak jak wszystkich innych, to niepotrzebna byłaby abstynencja. Niestety stało się jego nadużycie, dlatego przygotowujący się do kapłaństwa i kapłani powołani są do umiarkowania lub całkowitej abstynencji, aby w ten sposób zachęcić innych do trzeźwości. Swoje refleksje opierał na tekstach biblijnych, szczególnie na listach Świętego Pawła i ojców Kościoła.

Wtedy wśród alumnów powstała inicjatywa zorganizowania Koła Kleryków Abstynentów<sup>48</sup>. Początkowo trudności były ogromne, spotkali się oni bowiem z brakiem zrozumienia, a nawet z niechęcią, tak ze strony kolegów, jak i przełożonych. Ówczesny rektor Wyższego Seminarium Duchownego, ks. Adam Szymański, jak również bp Jan Kanty Lorek wyrazili zgodę na zawiązanie Koła Kleryków Abstynentów. I tak zaczęła się działalność trzeźwościowa. Od samego początku akcji abstynenckiej na terenie Seminarium Duchownego w Sandomierzu patronował ks. W. Granat, którego klerycy sami wybrali na opiekuna nowo powstałego Koła. Kiedy jednak od 1952 roku podjął pracę na KUL, przekazał opiekę nad nim ks. Lucjanowi Wojciechowskiemu<sup>49</sup>. Przez długie lata ks. W. Granat był moderatorem tego Koła<sup>50</sup>, które w lutym 1950 roku w związku z rozwiązaniem „Caritasu” przestało istnieć jako formalna organizacja i przemianowane zostało na Seminarium Alkoholologiczne. Praca członków Koła, a później Seminarium Alkoholologicznego polegała na osobistym zadośćuczynieniu Bogu za grzechy pijaństwa przez Komunię Świętą wynagradzającą czy inną modlitwę i na szerzeniu idei abstynencji. Konkretny program pracy wśród alumnów był perspektywiczny i opierał się na środkach nadprzyrodzonych i naturalnych. Ksiądz W. Granat jako opiekun wspólnie z zarządem Koła czuwał nad całością i koordynował pracę alumnów, otaczał ich serdeczną opieką, służył radą i pomocą<sup>51</sup>.

<sup>48</sup> S. Legięć, *Z życia Seminarium. Koło Abstynentów*, KDS, 41 (1948), s. 121; por. K. Wędzikowski, *Refleksje nad akcją antyalkoholową w pracy duszpasterskiej*, KDS, 41 (1948), s. 202.

<sup>49</sup> Wywiad z ks. Lucjanem Wojciechowskim z 11 II 1985 r.

<sup>50</sup> H. Wójtowicz, *Bogactwo umysłu i serca*, w: *Chrześcijanizm...*, t. 11, s. 182; Wywiad z ks. Józefem Krasieńskim z 19 X 1980 r. i z ks. Lucjanem Wojciechowskim z 11 II 1985 r.

<sup>51</sup> Wywiad z ks. Józefem Krasieńskim z 19 X 1980 r. i z ks. H. Wójtowiczem z 16 I 1985 r.

## W DIECEZJALNYM KOLE KSIĘŻY ABSTYNETÓW

Miejscem działalności abstynenckiej ks. W. Granata było także diecezjalne Koło Księży Abstynentów. Powstało ono nieco później od Koła Kleryków Abstynentów. W czerwcu 1939 roku kilku księży profesorów podpisało deklarację abstynencką. Wśród nich był ks. W. Granat, a także ks. P. Gołębiowski, późniejszy biskup, oraz inni księża. Celem Koła Księży Abstynentów diecezji sandomierskiej w myśl statutu było „szerzenie zasad katolickich w tym kierunku, aby ich praktycznym wyrazem była dobrowolna i świadoma trzeźwość społeczeństwa”<sup>52</sup>.

Z chwilą powstania Referatu Trzeźwości przy Diecezjalnym Związku „Caritas” w Sandomierzu<sup>53</sup> osłabła działalność Koła Księży Abstynentów, gdyż Referat przejął całą akcję antyalkoholową na terenie diecezji, a więc i wśród księży, i w rezultacie przyczynił się do ich trzeźwości<sup>54</sup>.

## W DIECEZJALNYM REFERACIE TRZEŻWOŚCI

Kolejnym miejscem działalności abstynenckiej ks. W. Granata był również diecezjalny Referat Trzeźwościowy. W dniu 16 października 1947 roku przy Diecezjalnym Związku „Caritas” w Sandomierzu<sup>55</sup> został utworzony Referat Trzeźwości<sup>56</sup>, celem którego było zwalczanie alkoholizmu przez propagowanie idei trzeźwości. W przeddzień, tj. 15 października 1947 roku, bp J. Lorek powierzył ks. W. Granatowi kierownictwo tego referatu, upoważniając go jednocześnie do zorganizowania i ożywienia bractw trzeźwości w parafiach diecezji sandomierskiej<sup>57</sup>. Praca ta teraz miała szerszy zasięg, bo obejmowała nie tylko

<sup>52</sup> ADS, Akta personalne ks. W. Granata, Statut Koła Księży Abstynentów Diecezji Sandomierskiej.

<sup>53</sup> Referat powstał 16 X 1947 r.

<sup>54</sup> Wywiad z ks. Lucjanem Wojciechowskim z 11 II 1985 r.

<sup>55</sup> Związek „Caritas” diecezji sandomierskiej erygował bp J. Lorek pismem nr 2090/45 z 4 VII 1945 r., a rozwiązał pismem nr 352/50 z 1 II 1950 r., ADS, Akta Związku „Caritas” Diecezji Sandomierskiej.

<sup>56</sup> M. Piwowarczyk, *Sprawozdanie z działalności charytatywnej w diecezji za rok 1948*, KDS, 42 (1949), s. 114–116.

<sup>57</sup> ADS, Akta personalne ks. W. Granata, Pismo nr 4702/47 z 15 X 1947 r.; ADS, Akta personalne ks. W. Granata, Akta Bractw Trzeźwości od 1938 r., Pismo bpa Jana Lorka do bpa Karola Pękali, dyrektora krajowej Centrali „Caritas” w Krakowie nr 4804/47 z 29 X 1947 r.; por. J. Lorek, *Zmiany w składzie osobistym duchowieństwa*, KDS, 36-40 (1943–1947), s. 183; *Doniesienia i komunikaty Związku [Caritas]. Organizacja Referatu Trzeźwości*, „Okólnik” 3 (1948) 7, s. 18–19.

alumnów czy księży, ale również i innych wiernych na terenie całej diecezji. Nic więc dziwnego, że ks. W. Granat w dziejach diecezji sandomierskiej pozostanie pionierem propagowania idei trzeźwości i abstynencji oraz wzorem życia według głoszonych haseł.

Cała działalność ks. W. Granata w Referacie Trzeźwości przy Diecezjalnym Związku „Caritas” była gruntownie opracowywana i przebiegała wieloma torami, obejmując wszystkie możliwe sposoby duszpasterstwa abstynenckiego.

Rozumiano, że jeśli akcja trzeźwościowa ma wydać trwałe owoce, musi oprzeć się na stałej organizacji bractw trzeźwości, które powinny powstać w każdej parafii, dlatego podjęto na terenie całej diecezji akcję ich organizowania. Zachęcano kierownictwo parafialnych oddziałów „Caritas”, aby przez swoje sekcje trzeźwości przyczyniały się do organizowania bractw trzeźwości, bo wówczas dopiero walka z alkoholizmem będzie stałą pracą, a nie chwilowymi odruchami<sup>58</sup>.

Nadto Referat Trzeźwości zachęcał i czuwał nad tym, by we wszystkich kościołach diecezji były wygłaszane kazania antyalkoholowe.

## W KATOLICKIM UNIWERSYTECIE LUBELSKIM

Ostatnim miejscem pracy ks. W. Granata na rzecz abstynectwa był KUL, ale tutaj były to już raczej działania doraźnie i dorywcze. Sługa Boży, korzystając z różnych spotkań – np. z księżmi studentami, gdy był dyrektorem ich konwiku – mądrze zachęcał do trzeźwości i abstynencji w duchu ofiarnej miłości, która pragnie ratować zagrożony naród, rodziny i nadprzyrodzoną godność człowieka<sup>59</sup>. W całej akcji trzeźwościowej przewija się u niego bezkompromisowa i przykładowa wrażliwość i wyczulenie na zło i niebezpieczeństwo alkoholowe. Kiedy tylko mógł, zachęcał do obywatelstwa wśród duchowieństwa i wiernych bez alkoholu. Prymicje, odpusty, rekolekcje i misje, spowiedzi wielkanocne, wizytacje i konferencje oraz inne przyjęcia rodzinne i towarzyskie oraz zebrania powinny odbywać się bez napojów alkoholowych<sup>60</sup>.

W tym miejscu warto przytoczyć słowa ks. Józefa Krasieńskiego, który wspomina, że ks. Wincenty Granat przez całe życie był

---

<sup>58</sup> *Referat Trzeźwości*, „Okólnik” 3 (1948) 10, s. 10; *Informacje Referatu Trzeźwości przy Diecezjalnym Związku Caritas*, „Okólnik” 3 (1948) 11, s. 5 [mps powiel.].

<sup>59</sup> Zob. H.I. Szumił, *Deo et Ecclesiae...*, s. 195–203 [VI. Działalność naukowo-organizacyjna, § 1. Dyrektor konwiku księży studentów].

<sup>60</sup> H.I. Szumił, *Sylwetka abstynenta i działacza trzeźwościowego. Ksiądz Wincenty Granat*, „Trzeźwymi Bądźcie” (1985) 2, s. 25–32.

[...] konsekwentnym abstynentem. Ale nie gorszył się postawą wrogą, wzdągliwą czy ironiczną względem idei abstynencji. Rozumiał i wyjaśniał, jak na wielu osobach, także i kapłanach, zaciążyły historycznie odziedziczone zwyczaje i konwenanse. Trzeba je powoli przełamywać i przekraczać barierę niezrozumienia i nieufności względem chrześcijańskiej idei abstynencji. Akcentował przy tym nasz Moderator nie szkodliwość każdej kropli alkoholu [...], ale eksponował przede wszystkim wartości nadprzyrodzone abstynencji, jako jeden ze sposobów włączenia się w niedościgniętego ducha ofiary Chrystusowej, ofiary Krzyża, która ocala braci i daje zbawienie<sup>61</sup>.

W innym miejscu pisał:

Abstynencję łączył z duchem ofiary Chrystusowej; była dla niego po prostu przejawem ofiarnej miłości, która chce ratować zagrożony Naród, rodzinę i nadprzyrodzoną godność człowieka. Był to więc wymóg integralnego humanizmu chrześcijańskiego, który zrodził się z ofiarnej miłości krzyża Chrystusowego<sup>62</sup>.

Inny jego uczeń, ks. Henryk Wojtowicz, w swoich wspomnieniach odnotował, że żywe słowo ks. Wincentego Granata podczas zebrań m.in. koła abstynenckiego alumnów Wyższego Seminarium Duchownego w Sandomierzu „ubogacało spotkania oraz umysły i serca uczestników”<sup>63</sup>.

Podobnych wypowiedzi można by jeszcze przytoczyć wiele<sup>64</sup>, ale już i te świadczą dobitnie o niezłomnej i konsekwentnej działalności trzeźwościowej i abstynenckiej Sługi Bożego.

Wydaje się, że działalność ks. W. Granata na tym polu wpływała z dostrzeżeniem w idei abstynencji autentycznych wartości humanistycznych i znaczenia jej w życiu moralno-społecznym.

Samą ideę, którą kierował się w działalności trzeźwościowej, najtrafniej oddają jego własne słowa. W 1949 roku pisał: „Doskonała trzeźwość najlepiej uzupełnia wartości moralne kradzione przez opilstwo i tu zapewne najlepiej realizuje się

<sup>61</sup> J. Krasieński, *Wszędzie widział Boga*, w: *Chrześcijaństwo...*, t. 11, s. 116–117.

<sup>62</sup> J. Krasieński, *Teolog soborowych trendów*, SSan, 2 (1981), s. 24; por. także tenże, *Był prekursorem*, w: *Tajemnica człowieka...*, s. 458.

<sup>63</sup> H. Wójtowicz, *Bogactwo umysłu i serca*, w: *Dla Boga i Kościoła...*, s. 143.

<sup>64</sup> Przykładem może być wypowiedź m.in. bpa M. Rechowicza (*Ks[ia]dz Rektor Wincenty Granat – tak jak go widziałem*, w: *Tajemnica człowieka...*, s. 483), ks. S. Rumińskiego (*Uczył świadczyć wszystkim dobro*, w: *Chrześcijaństwo...*, t. 11, s. 141) czy W. Zabielskiej (*Człowiek Wielki Bogiem*, w: *Chrześcijaństwo...*, t. 11, s. 184).

hasło św. Pawła: «zło dobrem zwyciężaj!» (Rz 12,21)<sup>65</sup>. Do końca życia propagował ideę trzeźwości i abstynencji, której sam był wierny<sup>66</sup>.

## NAUCZYCIEL TAJNEGO NAUCZANIA

W okresie II wojny światowej ks. W. Granat zaangażował się także w służbę ojczyźnie<sup>67</sup>. Podobnie jak w całym kraju, tak samo i w Sandomierzu<sup>68</sup> jedną z form masowego ruchu oporu było tajne nauczanie<sup>69</sup>. Jego organizowanie wynikało z historycznej potrzeby chwili, kiedy okupant zmierzał do całkowitego unicestwienia narodu polskiego, także cywilizacyjnego, miało źródło w poczuciu moralnego obowiązku nauczycieli, było także wyrazem patriotycznej postawy nie tylko nauczycieli, ale i społeczeństwa – rodziców i młodzieży.

<sup>65</sup> *Abstynencja od alkoholu w duchu Chrystusowym*, HD, 18 (1949), s. 241.

<sup>66</sup> ASD, Złota Księga Trzeźwości. Pod nr 2 i datą 25 XI 1957 r. widnieje wpis ks. W. Granata deklarującego wstrzemięźliwość od napojów alkoholowych na całe życie. Na początku Księgi zamieszczono jego *Przyrzeczenie trzeźwości*: „Szczerze i po dojrzałym namyśle – postanawiam, i uroczyste przyrzekam – że dla miłości Bożej – dla uświęcenia duszy własnej – i dla dobra bliźnich moich – przez czas dziś dobrowolnie obrany – wstrzymam się od używania – wszystkich napojów alkoholowych. Dopomóż mi Panie Boże – za przyczyną Najśw[iętszej] Panny Maryi – św. Jana Chrzyciela, ściśle i sumiennie tego postanowienia dotrzymać. Amen”.

<sup>67</sup> W okręgu radomsko-kieleckim, w obwodzie Opatów ZWZ-AK działał brat księdza, Mieczysław Granat, „Tyrała” (zob. W. Borzobogaty, „Jodła”. *Okręg radomsko-kielecki ZWZ-AK 1939–1945*, wyd. poprawione i rozszerzone, Warszawa 1988<sup>2</sup>, s. 190).

<sup>68</sup> H.I. Szumił, *Udział w tajnym nauczaniu pracowników zatrudnionych w KUL po II wojnie światowej (w latach 1945–1955)*. Ks. Wincenty Granat (ur. 1900 – zm. 1979), rektor KUL, w: *Działalność Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego w czasie okupacji (Relacje i dokumenty)*, wstęp i red. J. Ziółek, Lublin 1983, s. 153–154; B. Paterek, *Kto jest kim – czyli absolwenci o sobie*, w: *Collegium Gostomianum. Nauczyciel, uczniowie i ich szkoła w latach 1944–2002*, Sandomierz 2001, s. 293–294; Z. Prochowski, *Ksiądz profesor Wincenty Granat – mój Mistrz i Nauczyciel*, „Weteran. Kwartalnik Kulturalno-Historyczny Związków Weteranów Powstania Narodowego 1944–1956” (2006) 1 (57), s. 26–29 [zob. Aneks]; tenże, *Wspomnienie o słudze Bożym ks. prof. Wincentym Granacie*, w: *Dla Boga i Kościoła...*, s. 108–109.

Gdy kraj nasz – wspomina Leontyna Domagała – zajęli Niemcy i zamknęli szkoły średnie, nauczyciele postanowili za wszelką cenę uczyć młodzież, bez względu na skutki, jakie to mogło za sobą pociągnąć. Pani Janina Stecka i ja przystąpiłyśmy razem do pracy. Zgłaszających się do nauki podzieliliśmy na drobne grupy: od czterech, pięciu do sześciu osób. Lekcje odbywały się w mieszkaniach rodziców uczniów, a czasem i nauczycieli. Nieraz z ostrożności każda lekcja odbywała się gdzie indziej. Gdy mijałyśmy na ulicy żandarmów niemieckich, serca były nam szybciej z obawy, aby nie zechcieli zajrzeć do naszych teczek, a były w nich zeszyty uczniów i książki do nauki (*Mówili nauczyciele*, w: *W naszej pamięci. Gimnazjum i liceum w Sandomierzu*, Sandomierz 1991, s. 72).

<sup>69</sup> W. Madejczyk, *Tajne nauczanie – wola przetrwania (1939–1945)*, w: *W naszej pamięci...*, s. 52, 54.

Przez cały okres okupacji ks. W. Granat brał aktywny udział w tajnym nauczaniu<sup>70</sup>, prowadząc lekcje religii, łaciny i propedeutyki filozofii na poziomie szkoły średniej w ośrodku kierowanym przez Leontynę Domagałę i Janinę Stecką. Lekcje odbywały się m.in. przy ul. Kościuszki 4 (12), w domu Ludomiła Gyurkovicha<sup>71</sup>, Mariana Hejdy i Kazimierza Woźniaka oraz przy ul. Browarnej 3, w mieszkaniu Jana Bażanta, którego córki uczestniczyły także w tajnych kompletach<sup>72</sup>.

Była uczennica Immaculata Aurelia Bażant wspomina, że ks. Wincenty Granat na lekcje „przychodził punktualnie, był wymagający, interesował się sytuacją rodzinną poszczególnych uczniów i podpowiadał, co trzeba zrobić, dokąd się zwrócić. Okazywał wszystkim wielką życzliwość i jak trzeba było, pomagał”<sup>73</sup>. Jej siostra Zofia tak charakteryzuje pracę nauczycielską i wychowawczą ks. Wincentego Granata:

Uczestnictwo w tajnym nauczaniu prowadziło do bliższych kontaktów z młodzieżą gimnazjalną i licealną. Lekcje religii były nietypowe. Ksiądz W. Granat stawiał problemy, a nie dając gotowych odpowiedzi, zmuszał do myślenia na własną odpowiedzialność. W obawie przed lenistwem umysłowym prowadzącym do postawy fideistycznej zachęcał: nie bój się myśleć! W czasie tych wspólnych dociekań pojawiła się czasem nuta ironii, czego młodzież nie lubiła, ale Ksiądz miał w swoim arsenale środków wychowawczych także i te o gorzkawym smaku. Jeżeli ktoś świadomie i dobrowolnie poddawał się jego kierownictwu, miał wiele okazji, żeby ustalać, wyrabiać swój charakter<sup>74</sup>.

<sup>70</sup> Czesław T. Kotela uzyskał 15 IX 1944 r. zaświadczenie ukończenia II klasy Liceum Przyrodniczego w Sandomierzu, na którym znajduje się podpis ks. W. Granata (APK, sygn. 45, Ośrodek tajnego nauczania, cz. 1: A–K). Zob. *Udział w tajnym nauczaniu pracowników zatrudnionych w KUL po II wojnie światowej (w latach 1945–1955)*, w: *Działalność Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego...*, s. 153–154; H.I. Szumił, *Deo et Ecclesiae...*, s. 78–82; Z. Prochowski, *Ksiądz profesor Wincenty Granat...*, s. 26–29.

<sup>71</sup> Uczyła się tam jego córka, Teresa Jadwiga (ur. 18 III 1923 r.), która uzyskała świadectwo 28 XII 1944 r. APK, sygn. 48, Tajne nauczanie w okresie okupacji hitlerowskiej w kieleckim, radomskim, częstochowskim, sandomierskim 1939–1945, Kopia świadectw dojrzałości wydanych przez Państwową Komisję Weryfikacyjną dla legalizacji wyników tajnego nauczania w Sandomierzu, s. 6.

<sup>72</sup> Uczyła się tam jego córka Janina (ur. 7 XI 1921 r.), która uzyskała 28 XII 1944 r. świadectwo nr 77, i Aurelia (ur. 17 XI 1923 r.), która również tego samego dnia uzyskała świadectwo (nr 9). APK, sygn. 49, Tajne nauczanie w okresie okupacji hitlerowskiej w kieleckim, radomskim, częstochowskim, sandomierskim 1939–1945, Kopia świadectw ukończenia gimnazjum ogólnokształcącego wydanych przez Państwową Komisję Weryfikacyjną dla legalizacji wyników tajnego nauczania w Sandomierzu, s. 11.

<sup>73</sup> I.A. Bażant, *Wierny w przyjaźni*, w: *Chrześcijananie...*, t. 11, s. 80.

<sup>74</sup> Z. Bażant, *Quercus*, w: *Chrześcijananie...*, t. 11, s. 82.

W okresie tajnego nauczania egzaminy maturalne przeprowadzała powołana przez konspiracyjne władze oświatowe w Krakowie<sup>75</sup> Powiatowa Komisja Oświaty i Kultury, której przewodniczącym został mianowany Stanisław Walczyzna<sup>76</sup>. Prowadzono przy tym odpowiednią dokumentację, na podstawie której po wyzwoleniu wydawano zaświadczenia lub świadectwa. Po wojnie matury ulegały weryfikacji w Wojewódzkiej Komisji Oświaty w Kielcach<sup>77</sup>.

## UDZIAŁ W OPOZYCJI W OKRESIE OKUPACJI NIEMIECKIEJ

Ksiądz W. Granat działał także w Narodowej Organizacji Wojskowej (NOW), powstałej w kilka miesięcy po wybuchu wojny światowej<sup>78</sup>.

W okresie okupacji niemieckiej Sługa Boży interesował się przebiegiem wojny, śledził sytuację na frontach, bardzo przeżywał każdą przegraną, cieszył się najmniejszą pomyślną wiadomością. W tym czasie przyjął do swego mieszkania wysiedloną rodzinę, a sam zamieszkał w jednym pokoju. „Bardzo współczuł Żydom, których Niemcy mordowali i wywozili z Sandomierza. Bolało go bardzo, gdy spotkał się z niedostatecznym zrozumieniem ich tragicznego położenia [...]. Był Polakiem patriotycznie zaangażowanym i choć nigdy o tym nie mówił, było to widoczne” – wspomina Janina Bażant<sup>79</sup>.

Jego kolega, ks. Jan Stępień<sup>80</sup>, w swoim wspomnieniu napisał:

Księdza Wincentego Granata poznałem osobiście w końcu sierpnia 1939 r. w Sandomierzu, na kilka dni przed II wojną światową. Tak się złożyło, że przypadła mi tam w udziale rola informatora o sprawach bieżących, dotyczących wydarzeń wojennych.

<sup>75</sup> Tajnymi kuratorami byli wówczas kolejno: Jan Smoleń, Włodzimierz Gałęcki, Ignacy Jakubiec. Zob. S. Walczyzna, *Tajne władze oświatowe w powiecie sandomierskim 1939–1944*, Sandomierz 1974, s. 1 [mps w zbiorach autorki].

<sup>76</sup> S. Walczyzna, *Życiorys*, Sandomierz 1979, s. 2 [mps w zbiorach autorki].

<sup>77</sup> Szerzej zob. H.I. Szumił, *Deo et Ecclesiae...*, s. 78–82; Z. Prochowski, *Ksiądz profesor Wincenty Granat...*, s. 26–29.

<sup>78</sup> Zob. A. Zapart, *Diecezja sandomierska*, w: *Życie religijne w Polsce pod okupacją hitlerowską 1939–1945*, pod red. Z. Zielińskiego, Warszawa 1982, s. 445.

<sup>79</sup> *Człowiek wrażliwy na potrzeby innych*, w: *Chrześcijaństwo...*, t. 11, s. 80–82.

<sup>80</sup> Zob. S. Mędała, *Śp. ks. prof. dr hab. Jan Stępień (1910–1995)*. „*Studia Theologica Varsaviensia*” 33 (1995) 1, s. 5–12; J. Krasieński, *Ks. profesor Jan Stępień (1910–1995), biblista i rektor ATK*, „*Collectanea Theologica*” 66 (1995) 1, s. 169–182; *Ocalić od zapomnienia. Profesorowie Akademii Teologii Katolickiej w Warszawie we wspomnieniach wychowanków*, pod red. J. Dołęgi, J. Mandziuka, Warszawa 2002, s. 182–183; H. Sieński, *Stępień Jan Piotr (1910–1995)*, w: *Leksykon duchowieństwa represjonowanego w PRL w latach 1945–1989*, pod red. J. Myszo-  
ra, t. I, Warszawa 2002, s. 268–270.



Zauważyłem szybko, że w gronie profesorów Seminarium Duchownego ks. Wincenty Granat wykazywał najwięcej zainteresowania tym wszystkim, co łączyło się z aktualną sytuacją kraju<sup>81</sup>.

Alumn seminarium sandomierskiego, ks. Antoni Pałęga<sup>82</sup>, pisze, że ksiądz Wincenty Granat

[...] jako profesor filozofii i teologii przejawiał gorącą miłość Boga, Kościoła i Ojczyzny. To była noc okupacji. Umiejętnie nas umacniał, wlewał subtelnie żarliwą nadzieję, ufność w dobroć, moc i potęgę Boga, który prowadzi swój Kościół, byleby człowiek zechciał być Jemu posłuszny. Naród polski i Ojczyznę kochał żarliwie i przekazywał nam dumę uzasadnioną tym, że nie splamiliśmy się zdradą, jakiej dopuścili się w chwili doświadczeń inne narody, które ze strachu przed Hitlerem odeszły od zasad, przeciwiwiąc się Bogu i swojej Ojczyźnie. To nas bardzo umacniało<sup>83</sup>.

Jesienią 1940 roku ks. Wincenty Granat wstąpił do tej organizacji związanej ściśle ze Stronnictwem Narodowym. W skład komendy powiatowej NOW w Sandomierzu wchodził wówczas Michał Więckowski i Witold Misiewicz, prawnicy, znani w okresie międzywojennym działacze Stronnictwa Narodowego, a także inż. Zdanowski, Wiktor Buliński, ks. Jan Stępień i inni. Ksiądz Wincenty Granat przysięgę złożył na ręce ks. prof. Jana Stępnia w jego mieszkaniu w gmachu seminarium i odtąd był mu najbliższym człowiekiem w Sandomierzu. Jedynym, któremu mógł „powierzyć wszystkie – jak wspomina – najbardziej poufne sprawy organizacyjne. Podziwiałem jego trzeźwy, krytyczny sąd o wydarzeniach i o ludziach. I jego dyskrecję. Mogłem przy nim po prostu głośno myśleć. I było to myślenie wspólne, zawsze pożyteczne dla realizacji powierzonych nam zadań”<sup>84</sup>.

Do 16 marca 1942 roku spotykali się oni regularnie co tydzień w gmachu Wyższego Seminarium Duchownego. Omawiali sprawy bieżące, związane z pracą duszpasterską wśród członków NOW, z realizacją zadań podyktowanych doraźnymi potrzebami, zwłaszcza koniecznością zapewnienia bezpieczeństwa ich grupie. Nadto ustalali materiał do wydawanego na powielaczu pisma „Naród w Walce”; chodziło głównie o wybór komunikatów zamieszczonych w czasopiśmie „Walka” – organie Stronnictwa Narodowego – i o komentarze do artykułów tam publikowanych, a także w innych podziemnych wydawnictwach. Starali się ukazywać wszystkie wydarzenia w świetle wiary w zwycięstwo dobra i podkre-

---

<sup>81</sup> *Ze wspomnień kolegi*, w: *Chrześcijanie...*, t. 11, s. 154. toż, w: *Dla Boga i Kościoła...*, s. 121.

<sup>82</sup> Ks. Antoni Pałęga ur. 10 V 1914 r., wyświęcony na kapłana 9 VI 1940 r.

<sup>83</sup> *Profesor pełen miłości Boga, Kościoła i Ojczyzny*, w: *Dla Boga i Kościoła...*, s. 107.

<sup>84</sup> J. Stępień, *Ze wspomnień kolegi* (13 VIII 1981 r.), w: *Chrześcijanie...*, t. 11, s. 155.

ślać, że motywem ich walki z najeźdźcą nie jest nienawiść wobec wroga, lecz miłość do Polski. Taką właśnie pracę uważali za bardzo ważną formę swej działalności duszpasterskiej.

Dnia 16 marca 1942 roku ks. J. Stępień w obawie przed aresztowaniem opuścił Sandomierz. Ksiądz W. Granat w dalszym ciągu utrzymywał łączność z powiatową Komendą NOW, która w listopadzie 1942 roku weszła w skład AK<sup>85</sup>. Brał udział w formowaniu ideowo-wychowawczym młodzieży, gdyż członkowie NOW obok wyszkolenia wojskowego w miarę możliwości pogłębiali swoją postawę ideową, narodową i katolicką<sup>86</sup>.

W jednym z dokumentów z 1 października 1955 roku zachowanych w Archiwum IPN w Kielcach odnotowano, że ks. Wincenty Granat

Wśród [sandomierskich] księży uchodzi za wybitnego naukowca, cieszy się zaufaniem i uważany jest jako bliski oddany współpracownik bpa Lorka, który pomaga mu w rządzeniu diecezją. Na ambonie wrogo nie występuje, gdyż umie dostosować się do sytuacji i potrzeb bez szkody dla Kościoła. Podczas okupacji miał kontakt z AK, brał czynny udział w tajnym nauczaniu, otrzymywał prasę podziemną i komunikaty radiowe, stąd też znał działalność konspiracyjną w Sandomierzu i udział w niej kleru. Ks. Granat jest usposobienia spokojnego, opanowany, czuje się pewny siebie, skryty, mało mówny i trudny do rozpoznania<sup>87</sup>.

W okresie działalności konspiracyjnej w czasie okupacji ks. W. Granat niejednokrotnie okazał się nade wszystko człowiekiem. Przykładem tego może być m.in. następujące zdarzenie. Ukrywał u siebie przez kilka dni dwóch ludzi o przekonaniach komunistycznych uciekających z jego rodzinnej miejscowości, Ćmielowa<sup>88</sup>.

Do śmierci ks. W. Granata nie mówiło się nic o jego działalności konspiracyjnej w okresie okupacji. Ksiądz J. Stępień w swej relacji odnotowuje:

Gdy po opuszczeniu więzienia w 1955 r. spotkałem się w Lublinie z ks. Granatem, zapewniłem go, że w śledztwie nie wymieniłem jego nazwiska, gdy mnie pytano o moją działalność konspiracyjną w Sandomierzu od września 1939 do marca 1942 roku. Podziękował mi za to. Wyczułem wtedy, że nie chce ujawniać swego udziału w podziemnej pracy, która w owym czasie nie cieszyła się uznaniem władz PRL i ży-

<sup>85</sup> Relacja ks. prof. Jana Stępnia z Lasek Warszawskich z 23 X 1990 r. [w zbiorach autorki] oraz wywiad z s. Heleną Łobodą (1904–1987) z 15 II 1980 r. i Mieczysławem Granatem z 15 X 1990 r.; por. także K. Suszyło, *Człowiek o wielkim sercu*, w: *Chrześcijananie...*, t. 11, s. 159.

<sup>86</sup> Relacja Michała Więckowskiego z Burzaco (Argentyna) z 3 X 1990 r. [w zbiorach autorki].

<sup>87</sup> Zob. AIPN Ki 015/824 (1811/IV), t. 4, k. 6.

<sup>88</sup> Wywiad z Mieczysławem Granatem z 15 X 1990 r.

cia nam nie ułatwiała. Nie wracaliśmy więc do wspomnień z lat 1939–1942. Poczułem się zwolniony z obowiązku milczenia dopiero po jego śmierci w 1979 roku<sup>89</sup>.

Przed trumną ks. W. Granata w dniu jego pogrzebu 15 grudnia 1979 roku w katedrze sandomierskiej ks. prof. J. Stępień powiedział:

Hołd Ci pragnę złożyć w imieniu teologów, Czcigodny i Drogi Księżu Profesorze, za to właśnie, że nie tylko uczyłeś, ale i wychowywałeś, za to, żeś szerzył wiarę wśród młodzieży a przez nich wiarę Ludu Bożego, za którą czułeś się odpowiedzialny. Dzięki Ci za to. Jeszcze jedno słowo pożegnania, tak krótkie, żegnam Cię jako Polaka, który w czasie okupacji nie lękał się pracy konspiracyjnej, ale ochoczo stanął do walki na wszystkich placówkach, jakie ci zostały powierzone. W imieniu tych, którzy razem z Tobą walczyli o zachowanie polskości na naszej ziemi ojczystej, składam Ci dzisiaj cześć, Bracie!<sup>90</sup>

Nadto ks. Jan Stępień podkreślił:

To właśnie miałem przed oczyma duszy, kiedy pochylając się nad jego trumną w bazylice katedralnej w Sandomierzu 15 grudnia 1979 r., mówiłem o szczególnych więzach, jakie mnie z nim łączyły od 40 lat i kiedy go żegnałem jako Polaka, który w latach okupacji nie lękał się pracy konspiracyjnej, ale stanął ochoczo do walki i to na wszystkich powierzonych mu odcinkach<sup>91</sup>.

W swych wspomnieniach ks. Roman E. Rogowski odnotował, że ks. Wincenty Granat miłość kapłańską do Kościoła łączył

[...] z miłością patriotyczną do Ojczyzny. Miłość tą ujmował i przeżywał z jednej strony na płaszczyźnie ogólnej miłości do bliźnich, z drugiej – na płaszczyźnie teologii rzeczywistości ziemskich, której był zwolennikiem, a nawet entuzjastą. Norwidowski werset: „I nie mów, ziemskie iż są marne cele!” stanowił motto jego przekonań w tej materii. Był przekonany, że – czy wcześniej, czy później – nastąpi odrodzenie w Ojczyźnie<sup>92</sup>.

---

<sup>89</sup> Relacja ks. prof. Jana Stępnia z 23 X 1990 r.

<sup>90</sup> *Przemówienie ks. prof. Jana Stępnia, rektora ATK, KDS, 72 (1979), s. 282; por. J. Stępień, Ze wspomnień kolegi (13 VIII 1981 r.), w: Chrześcijananie..., t. 11, s. 155.*

<sup>91</sup> *Ze wspomnień kolegi (13 VIII 1981 r.), w: Dla Boga i Kościoła..., s. 123.*

<sup>92</sup> R.E. Rogowski, *Był człowiek posłany..., w: Dla Boga i Kościoła..., s. 270.* Podobnie w swych wspomnieniach piszą uczniowie i inne osoby, które miały okazję się z nim spotkać.

## PROFESOR KATOLICKIEGO UNIWERSYTETU LUBELSKIEGO

Rok 1952 – to początek pracy naukowo-dydaktycznej ks. Wincentego Granata na KUL. Dnia 23 czerwca 1952 roku Komisja do obsadzenia Katedry Dogmatyki złożyła wniosek o mianowanie ks. W. Granata, ówczesnego profesora Seminarium Duchownego w Sandomierzu, zastępcą profesora w Katedrze Dogmatyki Specjalnej i objęcie przez niego zajęć po ks. Antonim Słomkowskim od roku akad. 1952/1953. Już wtedy bowiem był on znany z licznych artykułów oraz referatów wygłaszanych na różnych zjazdach teologicznych; miał dorobek naukowy i wypracowaną pewną metodę w dziedzinie nauczania teologii dogmatycznej. Wydaje się, że to właśnie skłoniło komisję do wystąpienia z takim wnioskiem. Od roku akad. 1952/1953 ks. W. Granat prowadził wykłady i seminaria naukowe w KUL, godząc je z dotychczasowymi zajęciami w Seminarium Duchownym w Sandomierzu.

Do czerwca 1956 r. ks. W. Granat dojeżdżał z Sandomierza do Lublina, a 15 września tegoż roku przeniósł się na stałe do Lublina. W tym czasie prowadził nadal – do czerwca 1958 roku – zajęcia w Seminarium Duchownym w Sandomierzu, dojeżdżając z Lublina, a od 1958 roku oddał się wyłącznie już pracy w uniwersytecie. Początkowo jako zastępca profesora (1952–1956), a następnie jako docent (1956–1960) i profesor nadzwyczajny (1961–1970) oraz kierownik II Katedry Teologii Dogmatycznej w ramach działalności dydaktyczno-wychowawczej prowadził wykłady dla studentów teologii dogmatycznej – kurs specjalny i dla wszystkich sekcji Wydziału Teologicznego – kurs ogólny.

Wejście ks. W. Granata w życie uniwersyteckie z pewnością nie było dla niego łatwe – był najstarszym wiekiem profesorem na Wydziale Teologicznym. Już w pełni sił musiał zdobywać swoje miejsce w życiu akademickim. Praca na uczelni lubelskiej stworzyła mu warunki pogłębienia problematyki, którą się zajmował, i większego jej wyspecjalizowania, z czym następnie dzielił się ze swymi studentami.

Profesor prowadził wykłady z ogromnym talentem, jasno i przystępnie; wzbudzał zainteresowanie słuchaczy i wywierał na nich ogromny wpływ. Gromadziły one wielu słuchaczy; na seminarium było również liczne grono uczestników, co spowodowane było niezwykłą umiejętnością wiązania przez Profesora największych tajemnic Bożych z życiem ludzkim, a także poruszaniem problematyki teologii żywej, egzystencjalnej, osadzonej w życiu, teologii będącej refleksją nad Bogiem ukonkretnionym w Jezusie Chrystusie<sup>93</sup>. Arcybiskup A. Nossol pisze:

<sup>93</sup> „Uprawiając stale teologię zaangażowaną – pisze ks. Józef Krasieński – rozumiał i dawał odczuć Ksiądz Profesor, że zadaniem teologii jest nie uprawianie spekulatywnych, akademickich dyskusji, ale odszukanie i wyakcentowanie rzeczywistych problemów współczesnego życia, bo tylko wtedy teologia może zainicjować życiowy kontakt między współczesnym człowiekiem a objawiającym się Bogiem” (J. Krasieński, *Był prekursorem*, w: *Tajemnica człowieka...*, s. 459).

Jego teologia prowadziła zawsze od Boga w Chrystusie ku człowiekowi w Kościele, bo człowiek nigdy nie był dla niego „samotną wyspą”. Człowiek był wpleciony jako odkupione stworzenie w społeczność Mistycznego Ciała Chrystusa, w społeczność Ludu Bożego, tegoż Ludu powołanego przez Chrystusa i skupionego w Duchu Świętym wokół Chrystusa idącego, pielgrzymującego przez świat do Ojca<sup>94</sup>.

Nadto teologia Sługi Bożego „ustawicznie przechodziła od mówienia o Bogu do mówienia z Bogiem i do Boga” – zauważa abp A. Nossol<sup>95</sup>. Ksiądz Profesor niejednokrotnie w swoim myśleniu teologicznym wyprzedzał Sobór Watykański II. Kiedyś powiedział: „Albo Sobór był za późno, albo ja się za wcześniej urodziłem”. Zarówno w seminarium, jak i na uniwersytecie umiał nauczać i równocześnie wychowywać. Na jego seminariach naukowych z teologii dogmatycznej powstało 12 prac magisterskich na kursie zwyczajnym i 22 na kursie wyższym; napisano pod jego kierunkiem 64 rozprawy licencjackie (niektóre prace magisterskie były potraktowane także jako licencjackie) i 41 doktorskich, kilka z nich tylko firmował. Poza tym inspirował wiele prac habilitacyjnych.

Wykształcił liczną grupę uczniów, którzy wykładali teologię dogmatyczną w KUL i w wyższych seminariach duchownych, prowadzili samodzielne badania naukowe i publikowali własne prace. Poza tym prowadził intensywną pracę naukową, której owocem jest około 350 publikacji. Polskiej literaturze teologicznej przysporzył szereg podstawowych dzieł. Bibliografia jego prac umożliwia wgląd w jego dorobek naukowy<sup>96</sup>. Prace samoistne, książki, dzięki którym w polskiej teologii XX wieku jest bezkonkurencyjny, stanowią zasadniczy trzon jego twórczości. Fundamentalnym dziełem Profesora jest jego dziewięciotomowy podręcznik teologii dogmatycznej *Dogmatyka katolicka* (Lublin 1959–1967) i dwutomowa posoborowa dogmatyka *Ku człowiekowi i Bogu w Chrystusie* (Lublin 1972, 1974)<sup>97</sup>. Ponadto ks. W. Granat aktywnie działał na polu wydawniczym jako redaktor naczelny wydawnictw zwartych oraz członek komitetu redakcyjnego następujących

<sup>94</sup> A. Nossol, *Teologia bliższa życiu. Wpływ teologii na egzystencję chrześcijaństwa*, Paris 1993<sup>2</sup>, s. 339 [Znaczenie i oryginalność teologii Wincentego Granata].

<sup>95</sup> *Wincenty Granat. Święty paradoks*, w: *Leksykon wielkich teologów XX/XXI wieku*, pod red. J. Majewskiego, J. Makowskiego, t. 3, Warszawa 2006, s. 131.

<sup>96</sup> Zob. H.I. Szumił, *Profesor i Mistrz...*, gdzie po rysie biograficznym Profesora została omówiona jego działalność dydaktyczna (s. 23–82), pisarska (s. 83–158) oraz zamieszczona bibliografia podmiotowa (s. 159–210), przedmiotowa i wykaz prac dyplomowych z jego refleksji teologicznej (s. 211–285).

<sup>97</sup> Ostatnio w Wydawnictwie KUL ukazało się drugie wydanie tego dzieła (Lublin 2013, 2016). „Dzieło ks. prof. Wincentego Granata *Ku człowiekowi i Bogu w Chrystusie* stanowi najlepszą prezentację myśli Soboru Watykańskiego II w języku polskim” – napisano na okładce drugiego wydania publikacji.

czasopism: „Zeszyty Naukowe KUL” (Lublin 1958–1965), „Roczniki Teologiczno-Kanoniczne” (Lublin 1964–1970), „Studia Sandomierskie” (1978–1979).

Ogromne, niekwestionowane zasługi położył Profesor w zakresie recepcji myśli teologii Zachodu na grunt Polski. Dla niejednego kapłana i teologa – i nie tylko dla nich – jego twórczość była wielkim oknem na świat teologii XX wieku. Uprzystępniając polskiemu czytelnikowi wielki dorobek zachodniej teologii, starannie i z dużą intuicją oddzielał ziarno od plew. Akceptował każde odkrywcze spojrzenie ukazujące nowy aspekt dogmatu, nie tracąc z pola widzenia całego dorobku tradycyjnej teologii, usankcjonowanej definicjami Kościoła. Jego publikacje miały ogromny wpływ na kształt naszej kultury narodowej; przez kilka dziesięcioleci pełniły i jeszcze pełnią rolę pionierskich i niezastąpionych, a zarazem niemal jedynych pomocy w wykształceniu polskiego duchowieństwa oraz inteligencji katolickiej. Wiele jego tekstów zaświadcza o ogromnym umiłowaniu Kościoła i ojczyzny oraz wielkiej erudycji i umiejętności rozumienia wydarzeń współczesnych.

W tym miejscu można przytoczyć słowa kardynała Karola Wojtyły, papieża Jana Pawła II, który na Walnym Zebraniu Towarzystwa Naukowego KUL w maju 1978 roku z okazji wręczenia ks. Wincentemu Granatowi nagrody im. Księdza Idziego Radziszewskiego powiedział:

[...] uświadomiłem sobie przy tej okazji ten ogrom pracy twórczej, którą to pracą zasiłił [Ksiądz Rektor] naszą polską teologię, naszą polską chrześcijańską kulturę. Gratulując więc tej pracy, która ma swą własną wymowę, gratuluję przede wszystkim tego olbrzymiego dorobku, tej wspaniałej służby dla Kościoła, dla Ojczyzny, dla kultury chrześcijańskiej<sup>98</sup>.

Działalność dydaktyczna ks. W. Granata wybiegała niejednokrotnie poza pełnione aktualnie obowiązki, czyli poza pracę profesorską i wychowawczą w Seminarium Duchownym w Sandomierzu (1933–1958) oraz w KUL (1952–1970), brał on bowiem czynny udział w zjazdach teologicznych, sympozjach naukowych, tygodniach, cyklach wykładów organizowanych w latach 1935–1979 przez KUL i inne ośrodki naukowe<sup>99</sup>.

Od 1954 roku do końca życia był członkiem czynnym Towarzystwa Naukowego KUL, a w latach 1963–1970 jego prezesem. Równocześnie poza wymienionymi już zajęciami w latach 1956–1965 pełnił obowiązki dyrektora konwiktów księży studentów KUL.

---

<sup>98</sup> *Przyznanie nagrody naukowej imienia Księdza Idziego Radziszewskiego księdzu prałatowi Wincentemu Granatowi*, KDS, 71 (1978), s. 225.

<sup>99</sup> H.I. Szumił, *Profesor i Mistrz...*, s. 68–82.

## REKTOR KATOLICKIEGO UNIwersYTETU LUBELSKIEGO

Osobny rozdział w życiu ks. Wincentego Granata stanowi działalność o charakterze administracyjnym na stanowisku rektora KUL. Dnia 11 czerwca 1965 roku na posiedzeniu Senatu Akademickiego KUL ks. prof. dr hab. W. Granat został wybrany na okres trzech lat rektorem, z objęciem urzędowania od 15 sierpnia 1965 roku. Przyjęcie rektorstwa oznaczało w praktyce rezygnację w dużym stopniu z pracy naukowej, pisarskiej. Ale mając na względzie dobro uniwersytetu, narodu i ojczyzny, ks. prof. W. Granat podjął nowe obowiązki. O. Hubert Czuma TJ wspomina:

Kiedy dowiedzieliśmy się na KUL-u, że ks. prof. Granat został rektorem Universitas katolickiej – wielu ludzi cieszyło się. Przez wiele miesięcy wymienialiśmy ze sobą te uwagi radości. Pamiętam, jak mówił bp Bolesław Pylak: Czy nie widzi ojciec, że ksiądz rektor bardzo przypomina Jana XXIII? Oczywiście, gorąco potwierdziłem<sup>100</sup>.

Pierwsza kadencja na stanowisku rektora ks. W. Granata przypadła na ostatnie lata pierwszego 50-lecia istnienia uczelni, okres zaś dwóch lat drugiej kadencji otworzył nowe 50-lecie. Osoba ks. W. Granata jakby scala te dwa okresy istnienia i działalności uczelni.

Rektor uniwersytetu od samego początku urzędowania miał świadomość, że KUL, będąc częścią Kościoła katolickiego, ma pełnić posłannictwo głoszenia prawdy i dobra, i przez to służyć człowiekowi, dlatego czuł, by w całej pełni realizowane były badania naukowe we wszystkich uprawianych w niej gałęziach wiedzy. Wówczas KUL był czterowydziałową uczelnią. Były wydziały: Teologiczny, Prawa Kanonicznego, Filozofii Chrześcijańskiej i Nauk Humanistycznych. Ksiądz rektor dążył do rozwoju uczelni i zajmowania przez nią godnego miejsca tak w kręgach kościelnych, jak i wśród innych uniwersytetów.

Podczas inauguracji roku akademickiego wygłaszał swoje programowe przemówienia. Na inauguracji roku akad. 1965/1966 mówił:

Idea uniwersytetu nowożytnego wyrasta w Europie z owej średniowiecznej społeczności studentów i profesorów [...] mającej w wielu dziedzinach autonomię i będącej niekiedy wyrocznią nawet w sprawach religijnych i moralnych. Wiek XX daleko odszedł od owej *universitas*, a nawet mówi się obecnie o kryzysie idei uniwersytetu, gdyż nauki tak się zróżnicowały, że trudno ich uprawianie ująć w jednym schemacie orga-

---

<sup>100</sup> H. Czuma, *Ksiądz rektor Wincenty Granat obrońcą człowieka*, KDS, 86 (1993), s. 413–415.

nizacyjnym i dlatego powstaje coraz więcej szkół wyższych specjalistycznych oraz mnożą się instytuty i akademie naukowe rezerwujące dla siebie prace wyłącznie badawcze. Co w takim razie zostanie dla uniwersytetu? Powstaje dalsze pytanie, jeszcze bardziej *humanitas*, tj. kryzys kultury humanistycznej. Ludzie wykształceni w swych specjalnościach nie przestaną posiadać wspólny język? [...]. Dlatego chyba potrzebna jest idea takiego uniwersytetu, który by zatrzymał dla siebie nie tylko *humaniora*, ale wypracował humanistyczną wizję nowoczesnej kultury, dającej jakąś syntezę nadrzędną wszystkich działań twórczości człowieka. I tu chyba należałoby widzieć właściwe miejsce dla uniwersytetu katolickiego<sup>101</sup>.

Nadto podkreślił:

Katolicki Uniwersytet Lubelski pragnie nie tylko współistnieć w obecnej rzeczywistości polskiej i cieszyć się jedynie tolerancją, lecz chciałby współpracować w budowie wspólnoty narodowej, w której panowałyby sprawiedliwość, pokój, a człowiek miałby zapewnione prawo do rozwoju i wolności, zaś różnice przekonań światopoglądowych nie przeszkadzałyby w prowadzeniu dialogu intelektualnego i we wspólnej pracy w szerzeniu kultury i codziennym zdobywaniu kawałka chleba<sup>102</sup>.

Kończąc wtedy przemówienie, wyraził życzenie, aby w nowym roku akademickim podejmowana praca prowadzona była „w duchu prawdy i miłości”<sup>103</sup>.

Podczas inauguracji roku akad. 1967/1968 mówił:

Katolicki Uniwersytet Lubelski, nie przestając być katolicki, jest polski we wszystkich wymiarach; jest polski, bo go utrzymują prawie wyłącznie polscy katolicy, bo wychowuje dla Narodu polskiego pracowników kultury. Pracownicy naszego Wydziału Nauk Humanistycznych, przez który zbliżamy się do wszystkich uniwersytetów w kraju, biorą czynny udział w konferencjach lub innych przedsięwzięciach naukowych, organizowanych przez poszczególne komitety Polskiej Akademii Nauk; członkowie Wydziału publikują swe rozprawy w czasopismach naukowych polskich oraz współpracują z wydawnictwami ogólnopolskimi, jak: Ossolineum, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Państwowy Instytut Wydawniczy i Wydawnictwo Literackie. Katolicki Uniwersytet Lubelski istnieje oraz działa w ogólnym nurcie kultury polskiej i darmo chleba polskiego nie je. Nasze wydziały kościelne współpracują z Akademią Teologii Katolickiej, a cały Uniwersytet ma kontakty z uniwersytetami zagranicznymi i znany jest nie tylko w Europie, ale także poza jej granicami; należy – jak

<sup>101</sup> ZNKUL, 9 (1966) 1–2 (33–34), s. 151.

<sup>102</sup> Tamże, s. 154.

<sup>103</sup> Tamże.



wiemy – do Association Internationale des Universités i do Fédération Internationale des Universités Catholiques<sup>104</sup>.

Ksiądz W. Granat wkładał dużo troski, by była prawidłowo kształcona i wychowywana przyszła kadra polskiej inteligencji, o pogłębionej wierze, w duchu nastawionym na pracę dla ojczyzny i Kościoła. Podczas inauguracji roku akad. 1969/1970 w swym wystąpieniu powiedział:

[...] naszym obowiązkiem jest praca dla dobra kraju, w którym żyjemy i dla dobra Kościoła, który nas utrzymuje [...], chcemy – i to jest naszą ambicją – przysporzyć krajowi dobrych obywateli budujących wspólnie z wychowankami innych uczelni wspólny dom naszej Ojczyzny<sup>105</sup>.

Znamienne słowa na temat koncepcji współczesnego uniwersytetu, a także idei, jakie mu przyświecały w czasie rektorowania, przedstawił w artykule: *Uniwersytet katolicki w świetle uchwał Soboru Watykańskiego II*. Czytamy tam m.in.:

Uniwersytety katolickie w swych pracach wychowawczych, dydaktycznych i badawczych dzięki swemu związkowi z Kościołem i jego współczesnymi tendencjami, a dzięki również swej łączności z prądami humanistycznymi epoki, mają obowiązek realizować naczelne swe zadanie w służbie człowieka. Wypracowanie metod szczegółowych humanizacji uniwersytetu zależy od wielu okoliczności, od charakteru kultury określonego narodu lub regionu, w którym uniwersytet pracuje<sup>106</sup>.

Ksiądz Rektor uważał, że ważną rolę w formacji intelektualnej polskiego katolicyzmu ma praca naukowa i wydawnicza KUL, dlatego bardzo zabiegał, aby przez publikacje udostępnić szerszemu ogółowi osiągnięcia naukowe z dziedziny teologii, prawa, filozofii i humanistyki. Sprawozdania rektorskie z poszczególnych lat informują o tej działalności uniwersytetu. Praca administracyjna na stanowisku rektora pochłaniała mu wiele czasu, mimo to pisał. Bibliografia jego publikacji odnotowuje pozycje, które ukazały się w okresie sprawowania przez niego funkcji rektora. Wśród nich są prace poświęcone samemu uniwersytetowi.

W miarę możliwości ks. W. Granat starał się o rozwój uczelni pod każdym względem. Wiele troski włożył, by szła ona w kierunku odnowy soborowej i dialogu ze światem współczesnym. Wspomnienia studentów i pracowników z tego

---

<sup>104</sup> *Cele i działalność uczelni*, ZNKUL, 11 (1968) 1 (41), s. 83.

<sup>105</sup> ZNKUL, 13 (1970) 1 (49), s. 76–77.

<sup>106</sup> *Uniwersytet katolicki w świetle uchwał Soboru Watykańskiego II*, ZNKUL, 11 (1968) 3–4 (43–44), s. 25.

okresu rzucają światło na jego oddanie uczelni<sup>107</sup>. Podczas inauguracji roku akademickiego 1965/1966 podkreślał, że KUL

[...] pragnie nie tylko współistnieć w obecnej rzeczywistości polskiej i cieszyć się jedynie tolerancją, lecz chciałby współpracować w budowie wspólnoty narodowej, w której panowałyby sprawiedliwość, pokój, a człowiek miałby zapewnione prawo do rozwoju i wolności, zaś różnice przekonań światopoglądowych nie przeszkadzałyby w prowadzeniu dialogu intelektualnego i we wspólnej pracy w szerzeniu kultury i w codziennym zdobywaniu kawałka chleba. Zauważmy tu, że praca KUL dla kultury polskiej znajduje uznanie i wyraz w nagrodach, jakie młodzież KUL zyskuje na zjazdach naukowych i jakie zyskują profesorowie nagradzani przez władze centralne i wojewódzkie<sup>108</sup>.

Ksiądz W. Granat jako rektor wchodził w skład Senatu Akademickiego i był jego przewodniczącym. Działalność Senatu ilustrują protokoły z jego posiedzeń, na których rozpatrywane były bieżące sprawy uniwersytetu. Za kadencji Księdza Rektora odbyło się 45 posiedzeń Senatu Akademickiego. Ponadto od 1 września 1965 roku pełnił funkcję prezesa Zarządu Głównego Towarzystwa Przyjaciół KUL.

W okresie rektorowania ks. prof. dra hab. W. Granata KUL znacznie się rozrósł, tak pod względem kadry pracowników naukowych, jak i liczby studentów. Wzmogła się też intensywność pracy naukowo-badawczej oraz dydaktycznej. Jako rektor ks. Granat patronował poważnym przedsięwzięciom organizacyjnym.

Lata rektorowania ks. W. Granata obfitowały w ważne wydarzenia, wymagały ogromnego osobistego zaangażowania, były bowiem źródłem wielu trosk i pracy. Ksiądz rektor starał się im sprostać z pełnym poczuciem obowiązku i oddania. Czynnikiem uczestniczył w życiu całego uniwersytetu, widocznie zaznaczył się jego udział w wielu imprezach organizowanych na uczelni.

W tym okresie aktywnej działalności ks. Granat spotykał się także z młodzieżą akademicką. Okazją do tych spotkań były uroczyste immatrykulacje studentów

<sup>107</sup> Zob. *Dla Boga i Kościoła...*, s. 165–332.

<sup>108</sup> *Inauguracja roku akad. 1965/66 w Katolickim Uniwersytecie Lubelskim*, ZNKUL, 9 (1966) 1–2 (33–34), s. 154. Podczas inauguracji roku akad. 1969/1970 zauważył, że uczelnia „świadczy zarówno o ciągłości kultury polskiej, jak o jej bogatej różnorodności i jej rozwoju. [...] jest naszą ambicją – przysporzyć krajowi dobrych obywateli, budujących wspólnie z wychowankami innych uczelni wspólny dom naszej Ojczyzny. Nie chcemy darmo chleba polskiego jeść i być jedynie konsumentami kultury polskiej, a zdaje się, że dajemy dowody użyteczności, gdyż nasi wychowankowie pracują na wielu odcinkach kultury polskiej, a nasi wykładowcy w wielu państwowych instytutach naukowych” (*Przemówienie inauguracyjne ks. rektora W. Granata [1969/1970]*, ZNKUL, 13 (1970) 1 (49), s. 77).

I roku, połączone z wręczaniem indeksów przedstawicielom poszczególnych wydziałów, doroczna uroczystość św. Tomasza z Akwinu, patrona studiujących, akademie pierwszomajowe, juwenalia, opłatek uniwersytecki, akcje wprowadzania w życie uczelni młodzieży I roku studiów, II Sejmik ZSP KUL, konferencje sprawozdawcze Rady Uczelnianej ZSP. Podczas każdej z tych imprez ks. W. Granat przemawiał do zebranej młodzieży.

Patronował także inicjatywie, wysuniętej wcześniej przez ks. rektora Mariana Rechowicza, szerzenia kultury muzycznej wśród młodzieży KUL przez wygłaszanie prelekcji o muzyce i organizowanie koncertów w wykonaniu wybitnych artystów z całej Polski. Wydatnie przyczynił się do ożywienia działalności Chóru Akademickiego KUL już w pierwszym roku swego rektoratu. Otaczał opieką również Teatr Akademicki, działający przy Kole Polonistów KUL.

Wiele usilnych starań i troski wkładał także w uzyskanie dla uniwersytetu praw przeprowadzania przewodów doktorskich i habilitacyjnych na Wydziale Nauk Humanistycznych, do czego doszło dopiero w roku 1977.

Nadto dużo wysiłku podjął w przygotowanie planów rozbudowy zakładów naukowych KUL – pojawił się pomysł budowy kompleksu nowych budynków na posesji uniwersytetu od strony zachodniej. Projekt koncepcyjny zatwierdzony przez władze uczelni 27 września 1968 roku nie został jednak zaaprobowany przez władze państwowe. Ksiądz rektor ciągle miał nadzieję, że będzie zrealizowany. W późniejszym jednak okresie plany te zostały przez nowe władze uczelni odłożone i uniwersytet skierował swe wysiłki na rzecz przebudowy frontonu.

Na czas rektorowania ks. W. Granata przypadły dwa wielkie jubileusze. W 1966 roku Kościół w Polsce obchodził tysiąclecie chrześcijaństwa, odbywały się uroczystości milenijne we wszystkich diecezjach. Ksiądz Rektor jako przedstawiciel Senatu Akademickiego KUL brał w wielu z nich udział. Przede wszystkim ogromną aktywność ks. W. Granata daje się zauważyć podczas centralnych uroczystości milenijnych w KUL w dniach 5 i 6 czerwca 1966 roku – bardzo troszczył się o to, aby uczelnia należycie uczciła wielką rocznicę.

Wieczorem 5 czerwca ks. Granat w otoczeniu pracowników i młodzieży akademickiej przyjął obraz Matki Boskiej Częstochowskiej, przekazany przez bpa Jana Mazura, ówczesnego sufragana lubelskiego, do KUL. Tak opisuje tę uroczystość o. H. Czuma TJ:

W pierwszym roku rektorowania ks. Granata KUL przeżywał wielkie dni – Tysiąclecie Chrześcijaństwa Polski, które obchodzono również na KUL-u. Nie tylko uczelnia brała w tym święcie udział. Przy okazji pobytu w katedrze lubelskiej obrazu – kopii Matki Bożej Jasnogórskiej, wierni miasta i diecezji mogli przeżyć swe wielkie święto. Obraz był najpierw w katedrze lubelskiej – 4 i 5 czerwca 1966, następnie po południu miał

być przewieziony na dwa następne dni na KUL. Kiedy obraz wyniesiono z katedry 5 VI około godz. 15-tej, studenci, głównie z KUL-u – Jerzy Anczewski, Waldemar Budzyń i inni – jeszcze na placu katedralnym nie dopuścili go do włożenia do specjalnego samochodu-kaplicy, tylko wzięli obraz na swe ramiona i przeszli przez Królewską, plac Łokietka, Krakowskie Przedmieście, Nowotki – na plac przed kościołem akademickim KUL. Za Obrazem ruszył blisko stutysięczny tłum, śpiewając maryjne pieśni. Przed drzwiami kościoła akademickiego KUL czekaliśmy z Ks. Rektorem na obraz Matki Bożej. Pamiętam jak dziś spocone, ale jakże szczęśliwe twarze studentów. Parę tygodni później odbyła się rozprawa przed kolegium orzekającym w Lublinie przeciw studentom, którzy nieśli Obraz i przeciw, według opinii kolegium, głównie mu ich prowodyrowi, ks. H. Czumie. Obwiniano go o kierowanie akcją odebrania Obrazu na placu Katedralnym. Porucznik MO Wituch zeznał, że „widział na własne oczy, jak na placu Katedralnym namawiałem studentów do zabrania Obrazu”. Rzeczą w tym, że całe popołudnie byłem przy kościele akademickim KUL. Świadkiem w tym procesie był ks. Granat. Wystawił mi zaświadczenie rektorskie o mojej w tym czasie obecności na KUL-u. Wielu innych świadków potwierdziło osobiście ten fakt. Dla Kolegium świadectwo rektorskie okazało się nieistotne. Skazano ks. Czumę i studentów na grzywnę kilkunastu tysięcy zł. Ks. Rektor natychmiast zaproponował mi zapłacenie grzywny ze swojej kieszeni, na co się oczywiście nie zgodziłem<sup>109</sup>.

Główne uroczystości miały miejsce 6 czerwca 1966 roku na dziedzińcu uczelni. Odbyła się akademii milenijna oraz sesja naukowa poświęcona problemom katolicyzmu polskiego, której obrady zainaugurował ks. W. Granat. Na zakończenie obchodów 1000-lecia chrztu i państwa polskiego zorganizowano w dniach 24–26 listopada 1966 roku sesję naukową studentów KUL poświęconą zagadnieniu: „Chrześcijaństwo w genezie polskich zjawisk kulturalnych”.

Drugą wielką akcją były prace związane z jubileuszem 50-lecia KUL. Książd W. Granat jako rektor, będąc przewodniczącym Komitetu Jubileuszowego, brał żywy udział w organizowaniu i w samych uroczystościach jubileuszowych, które odbywały się 19 i 20 października 1968 roku. Uroczystość 50-lecia KUL była najbardziej okazałą imprezą w dziejach uczelni i pozostanie trwała zasługą jej ówczesnego rektora. Dla samego uniwersytetu miała, w okresie różnych ograniczeń i trudności, ogromne znaczenie programowe tak w kraju, jak i za granicą.

W przemówieniu wygłoszonym podczas uroczystości złotego jubileuszu uczelni ks. W. Granat wyjaśnił, jak rozumie rolę katolickiego uniwersytetu w społeczeństwie, zwłaszcza w ówczesnej sytuacji polskiej. Odwoływał się do

<sup>109</sup> H. Czuma, *Książd Rektor Wincenty Granat obrońcą człowieka...*, s. 414; por. tenże, *Duszpasterstwo akademickie*, w: *Wspomnienia z PRL-u*, Katowice 1996, s. 54–55.

różnych źródeł: do kultury narodowej (Bolesław Prus), autorytetu Kościoła (Sobór Watykański II i papież Paweł VI), ONZ i UNESCO. Nawiązując do hasła „Bogu i Ojczyźnie”, podkreślił, że historia zabarwiła je nie zawsze pozytywnie, na skutek płytkiego rozumienia Boga i łączenia Go z określonymi kierunkami politycznymi; uznał je wszakże za wciąż aktualne przy założeniu poprawnej koncepcji Boga. Uniwersytet – w rozumieniu ks. Granata – służy Bogu, kiedy szuka, odnajduje i kocha prawdę i wszystkich, którzy jej szukają, kocha dobro „we wszystkich jego postaciach, a więc i transcendentnych, i doczesnych, a szczególnie dobro humanistyczne, na które składają się szacunek dla każdego człowieka, uznanie jego godności oraz prawa do rozwoju i twórczości”. Wyraził przekonanie, że priorytetową problematyką dla KUL jest problematyka antropologiczna:

Przed wszystkim jesteśmy obok innych uczelni predysponowani do tego, by dawać wkład w dziedzinie badań nad problematyką człowieka, a ten wkład może być oryginalny, bo tu włącza się nasza teologia i filozofia.

Mówił o potrzebie humanizacji uniwersytetów, a przez to – życia narodowego i międzynarodowego. Wyrażał pragnienie dialogu ze środowiskami o innym światopoglądzie. Wierzył, że taki dialog służy ubogaceniu kultury. Pragnął widzieć KUL w rodzinie i na wzór uniwersytetów zachodnich:

[...] musimy dbać o to, by struktura uniwersytetu nie odbiegała od krajowej czy zachodnioeuropejskiej. Żyjemy w okresie przebudowy tej struktury, zanika bowiem rola katedr na korzyść zespołowych instytutów, a także inaczej się obecnie pojmuje autonomię uniwersytetów [...]. Jaka będzie struktura uniwersytetów w przyszłości, trudno dokładnie powiedzieć, jednak już realizujemy ośrodki przez tworzenie instytutów<sup>110</sup>.

Wszystkie wypowiedzi Księdza Rektora świadczą o jego pragnieniu budowania wspólnoty narodowej, a więc o jego miłości do ojczyzny.

Dnia 20 listopada 1968 roku odbyła się na uniwersytecie akademicka z okazji 50. rocznicy odzyskania niepodległości przez Polskę. Ksiądz Rektor rozpoczął ją zagajeniem, podczas którego zwrócił uwagę na to, że niepodległość nie jest fikcją, istnieje w łączności z historią. Stąd rzeczą istotną jest obiektywna interpretacja przeszłości: „Dzisiaj świętujemy dzień ku czci tej, która nie tylko nie zginęła, ale żyje i my ją budujemy”<sup>111</sup>.

---

<sup>110</sup> ZNKUL, 12 (1969) 1 (45), s. 97–104.

<sup>111</sup> A. Klimalanka, *Kronika akademicka w 50-lecie Niepodległości Polski*, ZNKUL, 12 (1969) 1 (45), s. 138.

Za kadencji rektorskiej ks. W. Granata uniwersytet stał się przedmiotem ożywionych zainteresowań bratnich instytucji naukowych za granicą. Zapoczątkował zapraszanie zagranicznych profesorów z wykładami na KUL, m.in. w dniach 11–12 maja 1970 roku był na KUL prof. Karl Rahner TJ<sup>112</sup>. Uniwersytet odwiedzali także dostojnicy kościelni: msgr. Agostino Casaroli, sekretarz stanu Stolicy Apostolskiej<sup>113</sup>, Pedro Arrupe TJ, generał jezuitów<sup>114</sup>, Konstantyn Koser OFM, generał franciszkanów<sup>115</sup>.

Własną wymowę miały uroczystości organizowane w KUL dla uczczenia różnych osób związanych z uczelnią. Dał się zauważyć znaczny udział ks. W. Granata nie tylko w samych uroczystościach, ale także przez różne jego przemówienia wtedy wygłaszane.

Działalność ks. W. Granata o charakterze administracyjnym na stanowisku rektora KUL przypadła na trudne lata dla Kościoła, uniwersytetu oraz innych środowisk akademickich w Polsce.

Był pamiętny rok 1968. Wtedy studenci KUL „w ogólnopolskim nurcie zmagają o wolność polskiej kultury – wspominał ks. Walerian Słomka – znaleźli się w pierwszym szeregu, kiedy próbowano z wielu stron zaatakować nasze środowisko, kiedy studenci innych uczelni zaczęli się wstydić swoich rektorów, wtedy on stanął przed studentami i powiedział, że tych, których biją, i tych, których krzywdzą, on nie opuści. Oświadczył, że jest z tymi bitymi, zamkniętymi”<sup>116</sup> i zorganizował dla nich akcję pomocy<sup>117</sup>.

Ksiądz W. Granat wielokrotnie był wzywany przez Urząd Bezpieczeństwa, nawet w porze nocnej, i przesłuchiwany w ich budynku przy ul. Narutowicza.

<sup>112</sup> Zob. A. Nossol, *O. prof. Karl Rahner gościem uczelni*, ZNKUL, 13 (1970) 3 (51), s. 85–87.

<sup>113</sup> K.T., *Msgr. A[gostino] Casaroli na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim*, ZNKUL, 10 (1967) 3 (39), s. 79–80.

<sup>114</sup> (kt), *O. gen[erał] Pedro Arrupe na KUL*, ZNKUL, 12 (1969) 3 (47), s. 97–98.

<sup>115</sup> B. Błoch, *O. generał franciszkanów [Konstantyn Koser] na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim*, ZNKUL, 12 (1969) 3 (47), s. 80–81.

<sup>116</sup> KDS, 73 (1980), s. 238.

<sup>117</sup> Por. M. Wrzeszcz, *Mój marzec '68. W dwudziestą piątą rocznicę lubelskiego Marca*, „Przeгляд Uniwersytecki KUL” 5 (1993) 3 (23), s. 6–7; tenże, *Studencki Marzec '68*, „Niedziela” 37 (1994) 12 (25), s. 1, 7; tenże, *O marcu '68 inaczej. W trzydziestą rocznicę lubelskiego Marca*, w: *W służbie wartościom. Księga pamiątkowa poświęcona Księdzu Biskupowi Profesorowi Dr. Hab. Kazimierzowi Ryczanowi z okazji 60-lecia urodzin*, Kielce 1999, s. 633–642; tenże, *Solidarny ze studentami*, w: *Doctor humanus. Materiały z sympozjum w 20. rocznicę śmierci ks. Wincentego Granata profesora i rektora KUL*, pod red. H.I. Szumił, Sandomierz 2000, s. 53–60; tenże, *Mój Marzec '68*, w: *Koło Naukowe Historyków Studentów KUL 1919–2004. Księga jubileuszowa*, Lublin 2004, s. 261–273; tenże, „Młodzieży bitej i krzywdzonej nie mogą opuścić”. *Ksiądz rektor Wincenty Granat obrońca prześladowanych studentów*, w: *Być jak pochodnia... „Humanistas” ...*, s. 95–112.

Chciano na nim wymusić usunięcie „niewygodnych” studentów, jednakże okazał się niezłomny. Oto jak opisuje tamte dni H. Czuma TJ, ówczesny duszpasterz akademicki:

Obserwowałem miłość ks. W. Granata do bliźnich w 1968 r. w czasie tłumienia przez MO spokojnych manifestacji studenckich. Nie dopuścił, by ktoś z pracowników KUL-u lub studentów został usunięty za manifestowane przekonania. Władze ministerstwa przysłały na ręce księdza rektora listę osób z KUL-u, których usunięcia domagały się. Ks. Granat zwołał Senat Akademicki, Senat powołał komisję senacką (na której czele stanął prof. M. Gogacz), aby zweryfikować „winy” osób z listy. Po okresie badań znów zebrał się Senat z księdzem rektorem i orzeciono bezpodstawność żądań władz. Nikt nie został usunięty. Pisze to niżej podpisany, pierwszy na owej liście ministerialnej. W czasie manifestacji studenckich rozbijanych przez Milicję Obywatelską zostało aresztowanych między innymi kilkunastu studentów KUL-u razem z Januszem Bazydło, ówczesnym przewodniczącym Zrzeszenia Studentów Polskich na KUL-u. Wszyscy owi studenci zostali skazani na najwyższe (przewidziane przez ustawy) grzywny z ewentualną zamianą na trzy miesiące aresztu. Ks. W. Granat ze swojej kieszeni i ze zbiorów wyłożył pieniądze, aby uwolniono wszystkich studentów nie tylko z KUL-u. Tak się stało, z wyjątkiem Janusza Bazydło, kolegium orzekające uparło się, aby przesiedział w areszcie trzy miesiące. Wyjście jego z więzienia było radością nas wszystkich, dla Księdza Rektora najbardziej<sup>118</sup>.

Janusz Bazydło z kolei pisze:

Umiał w tej porze próby ostać się przy wartościach Ewangelii, tłumacząc je na współczesny język dramatycznych decyzji i, jak się to często mówi, dał świadectwo okazując prawość charakteru, i tej pewności, niezachwiania, a nie było ono udziałem wszystkich, w czynach, bez kompromisów w sytuacjach skrajnych<sup>119</sup>.

W sytuacji, kiedy rektorzy wielu uczelni w Polsce skreślali z listy studentów osoby, które naraziły się, Ksiądz Rektor dawał wszystkim skreślonym możliwość kontynuowania studiów w KUL. Przyjął wszystkich, których „niesprawiedliwie skreślono z list z powodu wydarzeń marcowych”<sup>120</sup>.

<sup>118</sup> H. Czuma, *Ksiądz Rektor Wincenty Granat obrońcą człowieka*, w: *Doctor humanus...*, s. 49–50; por. M. Wrzeszcz, *Mój marzec '68...*, s. 6–7; H. Czuma, *Duszpasterstwo akademickie...*, s. 55; M. Gładysz, *Patron spraw trudnych*, w: *Pasjonat miłości Boga i człowieka. Sługa Boży ks. Wincenty Granat*, red. Z. Janiec, Sandomierz 2015, s. 127–128.

<sup>119</sup> J. Bazydło, *Takie przyjaźnie zobowiązują*, w: *Chrześcijanie...*, t. 11, s. 78.

<sup>120</sup> A. Biela, *Otwarty na Boga poprzez człowieka*, w: *Chrześcijanie...*, t. 11, s. 85.

Katolicki Uniwersytet Lubelski wyszedł z tego trudnego okresu dla nauki polskiej z pełną godnością i autonomią, a jego rektor okazał się człowiekiem, który „nie ma wątpliwości w kwestii odróżnienia dobra od zła, prawdy od fałszu”<sup>121</sup>, „wzorowym, modelowym wydaniem rektora wyższej uczelni w trudnym momencie dziejów”<sup>122</sup>. Dzięki takiej postawie wzbogacił społeczność akademicką o autentyczne świadectwo humanizmu chrześcijańskiego.

Dnia 6 marca 2008 roku prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Lech Kaczyński odznaczył pośmiertnie ks. Wincentego Granata Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski za wybitne zasługi w działalności na rzecz protestów w marcu 1968 roku<sup>123</sup>.

Na stanowisku rektora KUL – pisze Cz. Ryszka – ks. W. Granat był

[...] uosobieniem łagodności, prostoty i tolerancji na wzór Jana XXIII – *toutes proportions gardées* – ale pamiętamy, że ten papież zainicjował Kościół epoki dialogu. Rektor W. Granat zainicjował w Katolickim Uniwersytecie Lubelskim czasy pełnego spokoju, skupienia wewnętrznego i ładu. Nie potrafię tego bliżej określić, ale jego działalność nosiła cechy opieki sprawowanej przez ojca nad rodziną. Myślę, że uniwersytecka społeczność czasu jego kadencji odebrała podobne wrażenie. Tak jakby na drugi plan zeszyły wyścigi o naukowe stopnie, a liczył się tylko człowiek – jego wnętrze, osobiste czy rodzinne problemy, osobowościowy rozwój. Jestem pewny, że wielu swoich planów ks. Rektor nie zrealizował, przede wszystkim – nie uczynił KUL-u kuźnią chrześcijańskiego apostołstwa na kraj. O czymś takim wspominał w jednej z rozmów. Nauczanie uniwersyteckie, przekaz wiedzy miały iść w parze z wysiłkiem na rzecz religijnego rozwoju człowieka. To podkreślał<sup>124</sup>.

„Kierować Uniwersytetem – wspomina prof. Jan Ziółek – zachowując jego pełną autonomię, borykając się bez przerwy z trudnościami finansowymi, nie było wcale łatwe. A jednak ks. W. Granat – ten Wielki Humanista – potrafił to zadanie wykonać. Dla niego Uniwersytet to przede wszystkim społeczność akademicka.

---

<sup>121</sup> Tamże.

<sup>122</sup> W. Słomka, *Umiał odkrywać prawdę*, w: *Tajemnica człowieka...*, s. 491; M. Gładysz, *Patron spraw trudnych...*, s. 127–130.

<sup>123</sup> Dnia 26 IV 2010 r. bratanica Sługi Bożego ks. Wincentego Granata dr Zofia Słońska podczas sympozjum jemu poświęconemu w 30. rocznicę śmierci, przekazała na ręce ówczesnego rektora KUL, ks. Stanisława Wilka, odznaczenie państwowe przyznane pośmiertnie ks. W. Granatowi (przechowywane jest w Muzeum Uniwersyteckim Historii KUL). Zob. KDS, 103 (2010) 7–8, s. 561; H.I. Szumił, *Przez prawdę do miłości. Sługa Boży ksiądz Wincenty Granat (1900–1979)*, Sandomierz 2010, s. 60–61; *Podsumowanie*, w: *Współczesny fenomen osoby. W kręgu myśli personalistycznej Wincentego Granata*, red. K. Guzowski, G. Barth, Lublin 2011, s. 244.

<sup>124</sup> Cz. Ryszka, *Spotkałem go na mojej drodze*, w: *Chrześcijananie...*, t. 11, s. 142.



Swoją rolę w tej społeczności pojmował jako służbę<sup>125</sup>. W swoim działaniu kierował się zawsze dobrocią, czasem nawet nadmierną. Miał ogromne zaufanie do ludzi. Kiedyś powiedział do jednego z pracowników administracyjnych, że „gotów jest podpisać każdy papier, który mu podsunie, gdyż więcej ufa jemu niż sobie”<sup>126</sup>.

Ksiądz Rektor w relacjach z władzami państwowymi i lokalnymi Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej wskazywał na wyjątkowość zadań katolickiej uczelni, która rozwija postęp ludzkości przez szerzenie wiedzy i upowszechnianie kultury. Miał świadomość współistnienia i współdziałania w państwie socjalistycznym, w różnych momentach wyrażał opinię i widział potrzebę zauważania wkładu ludzi wierzących w życie społeczne. Dla KUL był mężem opatrnościowym, który zachował podstawowe zasady uczelni w trudnych czasach.

Warto także wspomnieć, że w świetle zachowanych dokumentów operacyjnych Służby Bezpieczeństwa PRL osoba ks. W. Granata rysuje się jako intelektualista, kapłan głęboko wierzący, asceta, który silnie jest związany z Kościołem. Pod względem politycznym agentura charakteryzowała go jako człowieka realistycznie podchodzącego do szeregu spraw i mającego wobec nich swoje indywidualne stanowisko. Kiedy był dyrektorem konwiktu, cieszył się ogromnym zaufaniem i szacunkiem księży studentów. Jego postawę odzwierciedlają także wymowne słowa skierowane do księży studentów po rozmowie w KW MO w Lublinie i odnotowane w meldunku, kiedy prosił ich, aby w swych relacjach z jego wystąpieniami nie przekręcali faktów. Przy czym dodał – jak odnotowano – że nie trzeba ich „potępiać”<sup>127</sup>, ale trudno mu jest ich zrozumieć<sup>128</sup>.

Po kilku latach rektorowania ks. W. Granata, w listopadzie 1969 roku, w *Informacji dotyczącej działań operacyjnych w środowisku KUL* odnotowano, że mimo opozycji części Senatu i negatywnej opinii części kadry pracowników rektor Granat podjął realizację spokojnej, pozytywnej polityki w stosunku do państwa. W kontaktach z władzami wykazywał wiele dobrej woli i osobiście wpływał na niwelowanie negatywnych nastrojów. Podkreślono, że to wszystko można było zauważyć w okresie organizowania obchodów milenium na KUL i w ogóle w uroczystościach na terenie innych diecezji. Wyraźnie przeciwstawiał się tendencjom i prowokacjom niektórych osób z kadry i studentów. Takie samo stanowisko zajął w czasie organizowania uroczystości 50-lecia istnienia KUL. Nie dopuścił, aby z tych uroczystości uczyniono antypaństwową manifestację. Nadto odnotowano, że rektor w swych publicznych wystąpieniach niejednokrotnie podkreślał, że „KUL nie chce być obcym ciałem w życiu narodu i pragnie aktywnie

<sup>125</sup> *Żył sprawami Uniwersytetu*, w: *Chrześcijaństwo...*, t. 11, s. 191.

<sup>126</sup> Cyt. za Cz. Strzeszewski, *Ufał ludziom*, w: *Tajemnica człowieka...*, s. 497.

<sup>127</sup> Tzn. tych, którzy byli tajnymi współpracownikami SB.

<sup>128</sup> AIPN Lu 09/653, k. 20, Doniesienie ustne.

włączyć się w życie społeczne. Jako wyraz tego stanowiska zainspirował sesję poświęconą udziałowi KUL w 25-leciu PRL<sup>129</sup>.

W innym doniesieniu, także z listopada 1969 roku, odnotowano, że od jubileuszu 50-lecia KUL w 1968 roku

[...] stosunek władz uczelni do państwa uchodzi za całkowicie wyrównany w sensie pozytywnym. O ile za czasów poprzedniego rektora nie brakło tarć i utrudnień oraz podejrzeń o celowe, świadome hamowanie rozwoju uczelni, o tyle rektorat ks. Granata cechuje coraz lepsze ułożenie wzajemnych stosunków między KUL a Ministerstwem O[święty] i S[zkolnictwa] W[yższego]. Ta harmonia i pomyślny przebieg uroczystości jubileuszowych, niezakładany bieg porozpoczynanych i zaplanowanych imprez i prac wydawniczych, przyspieszony tryb zatwierdzenia habilitacji, ułatwianie w wyjazdach naukowych za granicę – wpływają też dodatnio na postawę Episkopatu<sup>130</sup>.

Według tej notatki rektor Granat uważany był za zwolennika koncepcji dialogu między wierzącymi a niewierzącymi, ale w sprawach zasadniczych potrafił być nieustępliwy. W doniesieniu podkreślano, że uważał, iż Kościół zaakceptuje w sposób trwały istniejący ustroj PRL i że w tym ustroju rola Kościoła nie straci ze swej misyjnej prężności, siły i wpływu. Jako zwolennik pluralizmu światopoglądowego i przystosowania się do istniejącej rzeczywistości oraz jako realista kościelny, ks. Granat postrzegany był jako człowiek, który uważa, że o kierunku polityki Kościoła i jego odnowie soborowej zadecyduje nie tylko hierarchia, ale kadry księży urodzonych i wychowanych już w okresie powojennym. Według niego księża powinni być „kształceni elitarnie na uniwersytecie katolickim i dopiero wyższe wykształcenie, wyższa oświata, uzdolni ich do misji kapłana w świecie dzisiejszym, w świecie ludzi uczących się i podnoszących wciąż swe kwalifikacje zawodowe”<sup>131</sup>.

W czasie obchodów tysiąclecia chrztu Polski w 1966 roku, a także podczas protestów studenckich w marcu 1968 roku wyraziście dostrzega się jego ludzką, chrześcijańską i kapłańską postawę.

Kto zna warunki pracy KUL w tym okresie, ten wie, ile należało włożyć troski, poświęcenia i wysiłku dla wspólnej sprawy, jakim było dobro uniwersytetu.

---

<sup>129</sup> AIPN Bu 639/236, Katolicki Uniwersytet Lubelski (Materiały dotyczące działalności w latach 1966–1975), s. 68; por. *Kronika uniwersytecka. W 25-lecie Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej* [Przemówienie podczas otwarcia sesji naukowej poświęconej 25-leciu PRL], ZNKUL, 12 (1969) 3 (47), s. 77–78.

<sup>130</sup> AIPN Lu 09/737, t. 2, Doniesienie w sprawie operacyjnego rozpracowania kryptonimu „Aktyw”, nr 2728, t. 2, s. 1–2.

<sup>131</sup> Tamże.

Podkreślił to o. rektor Mieczysław A. Krąpiec w swoim przemówieniu podczas inauguracji roku akad. 1970/1971 i wyraził ks. Wincentemu Granatowi podziękowanie „za pracę, trud i za wszystko, co osiągnął i uczynił dla Uniwersytetu. Jego poświęcenie dla wspólnej sprawy, jego postawa umożliwiła nam dzisiaj dalsze kontynuowanie prac uniwersyteckich i dla Uniwersytetu”<sup>132</sup>.

Stosunek rektora W. Granata do władzy państwowej pokazuje jego dwukrotna zdecydowana odmowa przyjęcia wysokiego odznaczenia państwowego, z groźbą rezygnacji z funkcji w wypadku jego przyznania.

Pierwszy raz w maju 1969 roku Urząd do Spraw Wyznań przygotował odznaczenia państwowe dla niektórych osób z KUL, m.in. chciano odznaczyć Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski rektora uniwersytetu. W tym celu 1 lipca 1969 roku poproszono go na rozmowę do Urzędu do Spraw Wyznań. Ksiądz rektor podczas rozmowy oświadczył, że nie ma zastrzeżeń do odznaczenia osób świeckich, którzy są w innej sytuacji niż pracujący na uczelni księży. Uważa natomiast, że „przyjęcie odznaczenia państwowego przez księży oznaczałoby wystąpienie przeciw episkopatowi. A nadwyrężenie stosunków pomiędzy rektorem KUL a episkopatem oznaczałoby praktycznie uderzenie w KUL”. I dodał:

Nie jest wskazane, aby odznaczono księży w obecnej chwili, wolelibyśmy, aby do tego nie doszło. Fakt nieprzyjęcia odznaczeń byłby nieprzyjemny i dla nas, i dla władz państwowych. Ja bym chciał uniknąć zadrażnień [...], wolałbym żadnych odznaczeń ani deklaracji nie składać. To wcale nie oznacza jakiegoś aktu wrogiego, mniej przyjaznego w stosunku do Rządu. Gdyby był odznaczony Prymas, wielki kanclerz KUL, biskupi, to odznaczenia byśmy przyjęli. Ale w obecnej sytuacji żadnych odznaczeń państwowych przyjąć nie możemy.

Nadto zauważył, że lepiej byłoby, gdyby do przyznania odznaczeń nie doszło; oficjalnie nic o odznaczeniach nie wiadano. „Ja odznaczenia przyjąć nie mogę – oznajmił – wolę ustąpić ze stanowiska rektora KUL” i dodał, że w tej sprawie konsultował się z biskupem Kałwą i kardynałem Wyszyńskim<sup>133</sup>.

Drugi raz w listopadzie 1978 roku „z tytułu 20-letniej nienagannej pracy pedagogicznej oraz z okazji 60-lecia Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego uchwałą Rady Państwa odznaczony został Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Pol-

---

<sup>132</sup> ZNKUL, 14 (1971) 1 (53), s. 81.

<sup>133</sup> Zob. Archiwum Akt Nowych, Urząd do Spraw Wyznania Rzymsko-Katolickiego, 125/628, k. 160–161, dokument z 21 V 1969 r.

ski”<sup>134</sup>. Ksiądz W. Granat tego odznaczenia nie przyjął. Dnia 14 listopada 1978 roku ks. prof. dr hab. Stanisław Nagy napisał:

Chciałbym z całego serca podziękować Księdzu Rektorowi i pogratulować zajętej postawy wobec próby obdarowania Go państwowymi odznaczeniami. Dobrze się stało, że znalazł się Ktoś w tej dwuznacznej sytuacji, umiał otwarcie wyrazić swoje stanowisko i że tym Kimś był właśnie Ksiądz Rektor. Całuję za to z ogromnym szacunkiem czcigodne dłonie<sup>135</sup>.

Po przejściu na emeryturę Senat Akademicki na posiedzeniu 21 marca 1973 roku – jako wyraz uznania jego wkładu w formowanie współczesnej teologii polskiej oraz stałej dążności do rozwiązywania jej problematyki w duchu humanizmu chrześcijańskiego – przyznał ks. W. Granatowi nagrodę w ramach kwoty ofiarowanej w 1972 roku uczelni przez Towarzystwo im. Reinholda Schneidera (P. Maximilian Kolbe – Reinhold Schneider – Gedenkspreis 1972). Nagrodę wręczał rektor M.A. Krąpiec OP 3 maja 1973 roku w obecności członków Senatu Akademickiego, pracowników naukowych uniwersytetu oraz przedstawiciela Towarzystwa<sup>136</sup>. Wówczas ks. W. Granat w podziękowaniu powiedział, że przyznanie nagrody daje okazję

[...] aby podkreślić twórcze możliwości przełamania wszystkich barier, a szczególnie barier językowych, politycznych, narodowych i gospodarczych. Istotne dla nas, ludzi i chrześcijan XX wieku, są wyłącznie te wartości humanistyczne, które znajdują się poza tymi barierami. Podkreślam przy tym to określenie „wartości humanistyczne”. Z naszego katolickiego punktu widzenia musimy je także uznać, zaakceptować jako katolickie. Katolicki – *katholikos* oznacza między innymi także „uniwersalny”. Tak więc jesteśmy gotowi do aprobaty, potwierdzenia wszystkich humanistycznych wartości, i obojętnie gdzie one wystąpią i gdzie można je znaleźć<sup>137</sup>.

---

<sup>134</sup> Archiwum Diecezji Sandomierskiej, Akta personalne ks. Wincentego Granata, Pismo sekretarza KUL, L. dz. 663/78/R z 9 XI 1978 r. do ks. Wincentego Granata.

<sup>135</sup> W tym piśmie ks. prof. Dr. hab. S. Nagy bp P. Gołębiowski odnotował: „Ks. prał. dr Wincenty Granat po raz drugi odmówił przyjęcia odznaczenia państwowego, którym dekorowano profesorów KUL w dniu 12 XI 1978 r.” (Archiwum Diecezji Sandomierskiej, Akta personalne ks. Wincentego Granata, Pismo sekretarza KUL, L. dz. 663/78/R z 9 XI 1978 r. do ks. Wincentego Granata).

<sup>136</sup> *Wręczenie nagród im. Reinholda Schneidera i o. Maksymiliana Kolbe* [m.in. ks. W. Granatowi], „Biuletyn Informacyjny Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego” 2 (1973) 2 (4), s. 55–57.

<sup>137</sup> W. Granat, *Deo et Patriae. Głos rektora KUL...*, s. 209.

W późniejszym okresie Senat Akademicki, doceniając zasługi ks. prof. W. Granata dla społeczności uczelnianej, na posiedzeniu 11 października 1978 roku przyznał mu Medal „Za zasługi dla Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego”, ustanowiony uchwałą Senatu 20 lutego 1978 roku. Wręczenie medalu odbyło się 12 listopada 1978 roku podczas uroczystej inauguracji roku akad. 1978/1979. W uzasadnieniu decyzji pisano: „Pełna dobroci i życzliwości postawa wobec wszystkich ludzi, zwłaszcza wobec pracowników i młodzieży akademickiej, zjednała mu [ks. W. Granatowi] powszechny szacunek i uznanie w społeczności uniwersyteckiej”<sup>138</sup>.

Ksiądz W. Granat był bardzo oddany uczelni, jej poświęcił całe swoje dojrzałe życie i pracę. W wielu dziedzinach życia uniwersyteckiego pozostawił po sobie trwałe ślad. Do końca swych dni żywo interesowało go wszystko, co było z nią związane, co służyło jej dobru i pomyślności.

Wkrótce po śmierci ks. W. Granata miały miejsce różne uroczystości związane z jego osobą jako rektora KUL<sup>139</sup>.

## PROCES BEATYFIKACYJNY NA ETAPIE DIECEZJALNYM

Na wszystkich zajmowanych stanowiskach i urzędach ks. Wincenty Granat odznaczał się wzorową sumiennością w wypełnianiu powierzonych mu zadań i ogromną pracowitością. Cechowały go oddanie sprawom Kościoła, umiłowanie stanu kapłańskiego, szczery patriotyzm, serce zawsze otwarte dla każdego człowieka oraz niezwykle poświęcenie nauce, którą uważał za swoją drogę do Boga i urzeczywistnienie powołania kapłańskiego. Był człowiekiem wielkiej wiedzy, kultury osobistej, prawości i ogromnej życzliwości dla innych, zawsze szukał tego, co ludzi łączy. W swoim środowisku promieniował wiarą owocującą czynami miłości, mądrością, ojcowską dobrocią, prostotą, pokorą. Szedł przez życie, służąc prawdzie w miłości.

<sup>138</sup> P. Hemperek, *Medal „Za zasługi dla Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego”*, ZNKUL, 22 (1979) 1–3 (85–87), s. 230.

<sup>139</sup> Zob. H.I. Szumił, *Przez prawdę do miłości...*, s. 77–99; M. Wrzeszcz, *„Młodzieży bitej i krzywdzonej nie mogę opuścić”. Ksiądz Wincenty Granat – obrońca prześladowanych studentów*, w: *Być jak pochodnia... „Humanistas”...*, s. 95–112; J. Bazydło, *Ksiądz Wincenty Granat opiekun młodzieży akademickiej*, w: *Pasjonat miłości Boga i człowieka...*, s. 21–38; A. Dębiński, *Ksiądz Wincenty Granat – obrońca studentów i autonomii uniwersytetu*, w: *Ksiądz Wincenty Granat – rektor Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego – kandydat do chwały ołtarzy*, red. Z. Janiec, M. Tkaczyk, H.I. Szumił, Lublin 2017, s. 337–340.

W swoim życiu poprzez prawdę dążył do miłości, postępował tak, jak nauczał. Przy całym swym zaangażowaniu w działalność zewnętrzną praktykował zdrową ascezę i głębokie życie wewnętrzne, współpracując z łaską. Był człowiekiem, chrześcijaninem, kapłanem, który ukochał Chrystusa, żył dla Niego i starał się być Mu wierny. W nim żył i działał Chrystus; był wielki Bogiem. W jego osobie można dostrzec syntezę tego, co ludzkie i Boże, przyrodzone i nadprzyrodzone.

W kontaktach z nim wyczuwało się, że Bóg i cała rzeczywistość nadprzyrodzona są dla niego wartościami najwyższymi. Wielokrotnie podkreślał, że powołaniem człowieka jest świętość i po tej drodze sam odważnie szedł. Dla wszystkich pozostał jako wzór gorliwego i ofiarnego kapłana w służbie Bogu, Kościołowi, ojczyźnie i napotkanemu człowiekowi; w przekonaniu wielu – świętym.

Biskup sandomierski Wacław Świerzawski pismem z 20 maja 1994 roku mianował ks. dra Adama Kończaka postulatorem procesu beatyfikacyjnego ks. Wincentego Granata. Funkcję tę pełnił do 21 kwietnia 1998 roku, tj. do nominacji na postulatora ks. Zygmunta Gila, który był nim do 5 maja 2010 roku.

Na prośbę biskupa sandomierskiego z 19 października 1994 roku Kongregacja Spraw Kanonizacyjnych w Rzymie pismem z 22 listopada 1994 roku wypowiedziała się, że „ex parte Sanctae Sedis NIHIL OBSTARE quominus Causa Beatificationis eiusdem Servi Dei Vincentii Granat peragi possit”. Na formalnie przedłożoną 6 maja 1995 roku prośbę postulatora biskup sandomierski powołał 9 maja 1995 roku trybunał diecezjalny. Na pierwszą uroczystą sesję inauguracyjną dochodzenia kanonizacyjnego ksiądz biskup zaprosił do katedry sandomierskiej kapłanów i wiernych całej diecezji oraz związane z ks. Wincentym Granatem osobą spoza diecezji.

Dnia 12 czerwca 1995 roku Kościół sandomierski rozpoczął dochodzenie kanonizacyjne w sprawie wyniesienia do chwały ołtarzy zmarłego w opinii świętości ks. Wincentego Granata<sup>140</sup>, który żył prawdą w miłości zgodnie z tym, co powiedział Święty Paweł: „żywąc prawdziwie w miłości, sprawmy, by wszystko rosło ku Temu, który jest Głową – ku Chrystusowi” (Ef 4,15). W katedrze

<sup>140</sup> Opis uroczystej sesji rozpoczynającej dochodzenie kanonizacyjne ks. Wincentego Granata oraz przemówienia zob.: KDS, 88 (1995), s. 163–186; wk, *Rozpoczęcie procesu kanonizacyjnego ks. W. Granata*, „Katolicka Agencja Informacyjna (KAI)” (1995) 46 (160), s. 5; S. Kowalczyk, A. Kończak, *Wielki umysłem i duchem. Sługa Boży ks. Wincenty Granat (1900–1979)*, „Gość Niedzielny. Sandomierz” 72 (1995) 32, s. 11–12, 14; H.I.S., *Żył prawdą w miłości*, „Teologia w Polsce. Biuletyn Informacyjny. Dokumenty. Studia. Informacje” 14 (1996) 45, s. 34–36; *Żył prawdą w miłości. Sługa Boży Ksiądz Profesor Wincenty Granat (1900–1979), rektor Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego (1965–1970)*, red. A. Kończak, Sandomierz 1997, s. 27–84; H.I. Szumił, *Przez prawdę do miłości...*, s. 99–109.

w Sandomierzu miała miejsce pierwsza uroczysta sesja rozpoczynająca proces beatyfikacyjny ks. Wincentego Granata.

Najpierw (o godz. 10.15) na grzebalnym cmentarzu katedralnym w Sandomierzu, przy grobowcu kapituły sandomierskiej, w którym spoczywa ciało śp. ks. Wincentego Granata, na modlitwę zgromadziło się wiele osób.

O godzinie 10.50 przy śpiewie pieśni *Kto się w opiekę* wyruszyła procesja z domu biskupiego do bazyliki katedralnej: alumni i kapłani w komżach, licznie zgromadzeni członkowie kapituł w strojach chórowych, przedstawiciele wyższych uczelni katolickich w togach, członkowie trybunału kanonizacyjnego oraz biskupi.

O godzinie 11.00 rozpoczęła się w katedrze w Sandomierzu pierwsza uroczysta sesja, inaugurująca proces beatyfikacyjny ks. Wincentego Granata, kapłana diecezji sandomierskiej. Na początku głos zabrał pasterz diecezji, biskup Waclaw Świerzawski, po czym obszerny komentarz wstępny przedstawił postulator ks. Adam Kończak, a sylwetkę kandydata do chwały ołtarzy, ks. Wincentego Granata, ukazał ks. prof. Stanisław Kowalczyk.

Następnie kanclerz kurii diecezjalnej, ks. prał. Roman Chwałek odczytał dekret ordynariusza diecezji biskupa Waclawa Świerzawskiego z 9 maja 1995 roku ustanawiający trybunał diecezjalny do przeprowadzenia dochodzenia kanonizacyjnego. Po czym członkowie trybunału diecezjalnego według formularza pierwszej sesji publicznej złożyli przysięgę wierności w wypełnieniu zleconych zadań i zachowania tajemnicy oraz wraz z biskupem złożyli swoje podpisy. Wszyscy obecni w świątyni powstali i wysłuchali łacińskich słów przysięgi.

Po złożeniu przysięgi jej tekst podpisał bp Waclaw Świerzawski i wszyscy, którzy ją składali.

Pasterz diecezji wówczas ogłosił: „Niniejszym stwierdzam, że od dziś Księdzu Wincentemu Granatowi przysługuje tytuł Sługa Boży”.

Na zakończenie pierwszej publicznej sesji trybunału przemówił delegat biskupa diecezjalnego do prowadzenia procesu, ks. Waldemar Gałązka.

Około godz. 12 rozpoczęła się Msza Święta o błogosławieństwo Boże dla wielkiego dzieła dochodzenia kanonizacyjnego Sługi Bożego ks. Wincentego Granata. Koncelebrze przewodniczył bp Waclaw Świerzawski. Okolicznościową homilię wygłosił prorektor KUL, ks. prof. Andrzej Szostek MIC<sup>141</sup>.

Wkrótce po inauguracji procesu kanonizacyjnego ks. Wincentego Granata swoją działalność rozpoczął diecezjalny trybunał kanonizacyjny. W toku jego dotychczasowego trwania zakończono przesłuchanie świadków i dokonano innych czynności przewidzianych przez prawo kanoniczne.

<sup>141</sup> *Prawda w miłości*, w: *Żył prawdą w miłości...*, s. 73–83.

Dnia 5 maja 2010 roku biskup sandomierski Krzysztof Nitkiewicz powołał nowego postulatora procesu. Został nim ks. prof. dr hab. Zdzisław Janiec, kierownik Katedry Liturgiki Pastoralnej KUL. Nadto na polecenie pasterza diecezji zorganizowano Biuro Postulacji Sługi Bożego ks. Wincentego Granata.

Dnia 29 listopada 2010 roku w ramach trwającego procesu beatyfikacyjnego dokonano ekshumacji, kanonicznego rozpoznania i zabezpieczenia doczesnych szczątków Sługi Bożego ks. Wincentego Granata. Otwarcie katakumby i grobu na grzebalnym cmentarzu katedralnym (przy ul. Mickiewicza) odbyło się pod nadzorem Państwowego Powiatowego Inspektora Sanepidu oraz powołanej do tej funkcji Kościelnej Komisji Ekshumacyjnej. Zachowane szczątki Sługi Bożego złożono do przygotowanego grobowca w kościele seminaryjnym pw. Świętego Michała Archanioła w Sandomierzu. Obrzędowi złożenia ich w nowym grobie przewodniczył biskup sandomierski Krzysztof Nitkiewicz oraz biskup pomocniczy Edward Frankowski. Wszystko odbyło się zgodnie z zaleceniami prawa kanonicznego, w bardzo wąskim gronie i skromnej formie. Nowe miejsce grobu Sługi Bożego ułatwi wiernym jego nawiedzenie i modlitwę o łaski za wstawiennictwem kandydata na ołtarze.

W 31. rocznicę śmierci ks. Wincentego Granata, 11 grudnia 2010 roku, zorganizowano „Dzień modlitwy i refleksji wokół osoby i myśli sługi Bożego ks. Wincentego Granata”. Najpierw o godz. 9.00 odbyło się sympozjum w Wyższym Seminarium Duchownym w Sandomierzu. W sympozjum uczestniczyli: bp sandomierski Krzysztof Nitkiewicz, bp Henryk Tomasik, ordynariusz radomski, bp Artur Miziński z Lublina i bp Edward Frankowski z Sandomierza. Przybyli przedstawiciele KUL oraz innych uczelni kościelnych, a także krewni, uczniowie i przyjaciele ks. Wincentego Granata, siostry zakonne, klerycy i studenci z innych ośrodków.

Z okazji 32. rocznicy śmierci ks. Wincentego Granata, 10 grudnia 2011 roku, bp Krzysztof Nitkiewicz pobłogosławił oratorium Sługi Bożego. Scenariusz urządzenia ekspozycji noszącej tytuł „Przez prawdę do miłości” opracowała mgr Urszula Stępień, kustosz Muzeum Diecezjalnego w Sandomierzu, prace plastyczno-graficzne wykonał artysta mgr Marcin Cebula. Na wystawie można zobaczyć liczne fotografie, kopie dokumentów oraz publikacje ks. Wincentego Granata i opracowania poświęcone jego osobie i myśli<sup>142</sup>.

---

<sup>142</sup> H.I. Szumił, U. Stępień, „Przez prawdę do miłości”. *Oratorium sługi Bożego ks. Wincentego Granata. Przewodnik*, Sandomierz 2014.



W następnych latach organizowane były sympozja poświęcone osobie i myśli ks. Wincentego Granata<sup>143</sup> oraz sprawowane Msze Święte w intencji jego beatyfikacji<sup>144</sup>.

Dnia 9 października 2018 roku, w uroczystość bł. Wincentego Kadłubka, patrona diecezji i miasta Sandomierza, w kościele seminaryjnym pw. Świętego Michała Archanioła miało miejsce ostatnie posiedzenie trybunału kanonizacyjnego, który badał na poziomie diecezjalnym świętość sługi Bożego ks. Wincentego Granata, kapłana diecezji sandomierskiej i rektora KUL.

Uroczystą Mszę Świętą poprzedziła modlitwa różańcowa w intencji beatyfikacji ks. Wincentego Granata<sup>145</sup>.

Przed rozpoczęciem Mszy Świętej powitał przybyłych na uroczystość ks. prof. dr hab. Zdzisław Janiec, postulator procesu beatyfikacyjnego.

<sup>143</sup> Wcześniej z okazji różnych jubileuszy Księdza Profesora odbywały się w Sandomierzu i Lublinie w KUL poświęcone mu uroczystości rocznicowe (koncelebrowane Msze Święte i sesje naukowe). Zob. H.I. Szumił, *Uroczystości na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim poświęcone pamięci ks. prof. Wincentego Granata*, KDS, 73 (1980), s. 230–239, 269–274; KDS 74 (1981), s. 75–82, 255–257; *Ksiądz profesor Wincenty Granat (1900–1979)*, San, 2 (1981), s. 5–196; *Tajemnica człowieka...*; *Wokół osoby i myśli ks. Wincentego Granata. In memoriam Doctoris Humani decennio obitus (1900–1979)*, SSan, 5 (1985–1989) [wyd. 1992], s. 153–232; *Doctor humanus...*; *Żyć prawdą w miłości. Sympozjum z okazji 25. rocznicy śmierci ks. profesora Wincentego Granata*, „Roczniki Teologiczne” 52 (2005) 2, s. 111–168, H.I. Szumił, *Przez prawdę do miłości...*, s. 77–110.

<sup>144</sup> Zob. *Jego świadectwo trwa... Wokół sesji poświęconej życiu i myśli sługi Bożego ks. Wincentego Granata, Sandomierz, 11 grudnia 2010 r.*, red. Z. Janiec, Sandomierz 2011; *Być jak pochodnia..., Humanistas...*; *Sprawiedliwy z wiary żyć będzie. Materiały z sesji poświęconej Słudze Bożemu w 33. rocznicę śmierci*, Sandomierz 2012, red. Z. Janiec, Sandomierz 2013; *Pasjonat miłości Boga i człowieka...* [publikacja ta omawia przebieg uroczystości 11 XII 2013 r. w Sandomierzu z okazji 34. rocznicy śmierci Profesora oraz uroczystości z okazji 35. rocznicy śmierci, które odbyły się 10 XII w Ćmielowie i 11 XII 2014 r. w Sandomierzu]; H.I. Szumił, *Uroczystości z okazji 35. rocznicy śmierci sługi Bożego ks. Wincentego Granata*, KDS, 108 (2015) 1–2, s. 49–58; też, *Świętość w codzienności. Uroczystości z okazji 36. rocznicy śmierci sługi Bożego ks. Wincentego Granata [Ćmielów, 10 grudnia, Sandomierz, 11 grudnia 2015 r.]*, KDS, 109 (2016) 1–2, s. 68–72, też, *Świadek Boga niewidzialnego. Uroczystości z okazji 37. rocznicy śmierci sługi Bożego ks. Wincentego Granata*, KDS, 109 (2016) 11–12, s. 767–774; też, *Wychwalajmy mężów sławnych. Uroczystości z okazji 38. rocznicy śmierci sługi Bożego ks. Wincentego Granata*, KDS, 111 (2018) 1–2, s. 101–106; też, *Wychwalajmy świadków Chrystusa. Uroczystości 39. rocznicy śmierci sługi Bożego ks. Wincentego Granata w Ćmielowie*, KDS, 112 (2019) 1–2, s. 133–135; też, *Uroczystości z okazji 40. rocznicy śmierci sługi Bożego ks. Wincentego Granata (1900–1979)*, KDS, 113 (2020) 1–2, s. 61–64; *Życiem głosił Ewangelię. Materiały z uroczystości 40. rocznicy śmierci sługi Bożego ks. Wincentego Granata, Lublin-Sandomierz, 11–12 grudnia 2019 r.*, Sandomierz 2020.

<sup>145</sup> Relacja Elżbiety Kowacz i innych osób z 10 i 11 X oraz 11 XII 2018 r.

Eucharystii oraz publicznej sesji trybunału kanonizacyjnego przewodniczył bp Krzysztof Nitkiewicz, który także wygłosił homilię. Nadto z pasterzem diecezji Mszę Świętą koncelebrował bp senior Edward Frankowski, kapłani tworzący trybunał, oraz księża diecezjalni. W modlitwie brali udział członkowie rodziny ks. Wincentego Granata, osoby konsekrowane z różnych zgromadzeń, alumni Wyższego Seminarium Duchownego w Sandomierzu oraz wierni świeccy.

Po Mszy Świętej odbyła się uroczysta sesja zamykająca proces beatyfikacyjny na etapie diecezjalnym. Kanclerz kurii diecezjalnej ks. Roman Janiec poinformował, że członkowie trybunału kanonizacyjnego powołanego w 12 czerwca 1995 roku do przeprowadzenia postępowania w sprawie heroicznego życia, sławy świętości i opinii znaków Sługi Bożego wykonali wszystkie wymagane czynności procesowe. Po czym ks. Jan Wilk, wicypostulator procesu, ukazał sylwetę ks. Wincentego Granata. Następnie ks. Michał Grochowina, delegat biskupa do spraw procesu beatyfikacyjnego, opisał jego przebieg. Przekazał informację, że w latach 1995–2018 odbyło się 91 sesji. Powołano i wysłuchano 52 świadków, powołani także zostali i pracowali biegli w dziedzinie historii i cenzorzy teologowie. Ogromna twórczość naukowa Sługi Bożego spowodowała, że praca procesu na szczeblu diecezjalnym trwała dość długo.

Z kolei notariusze trybunału przedstawili pasterzowi diecezji oryginały akt procesowych, które po ich opieczętowaniu i zalakowaniu zostały złożone w Archiwum Diecezji Sandomierskiej. Bez zezwolenia Stolicy Apostolskiej nikt nie może ich otwierać. Natomiast transumpt procesu w języku polskim i włoskim bp ordynariusz polecił przekazać do Kongregacji Spraw Kanonizacyjnych w Rzymie. Dalszym etapem sesji związanej z zakończeniem dochodzenia diecezjalnego było złożenie przysięgi przez bpa Krzysztofa Nitkiewicza oraz członków trybunału, po czym bp Krzysztof Nitkiewicz poinformował, że proces na etapie diecezjalnym został definitywnie zakończony.

Sesję zakończono modlitwą o beatyfikację Sługi Bożego ks. Wincentego Granata, kapłana diecezji sandomierskiej.

Dnia 3 listopada 2018 roku bp Krzysztof Nitkiewicz przekazał dokumenty procesowe Sługi Bożego do Kongregacji Spraw Kanonizacyjnych w Rzymie.

„Sługa Boży ks. Wincenty Granat – napisał ks. Jarosław Raczak (Watykan) – był wybitnym polskim teologiem i rektorem Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego”.

Jego proces beatyfikacyjny na szczeblu diecezjalnym rozpoczął w 1995 roku bp Wacław Świerzawski, który wielokrotnie spotykał się z nim osobiście. „Był przekonany o świętości jego życia” – powiedział Radiu Watykańskiemu bp Krzysztof Nitkiewicz. „Od niego możemy się wiele nauczyć”. I dalej:

Każdy błogosławiony i święty przekazuje nam jakieś wskazanie, jakiś duchowy testament. Jego znajomość Pana Boga to nie była tylko sprawa intelektu. To przede wszystkim było życie. Godziny każdego dnia spędzone w kaplicy, różaniec. To były także głoszone rekolekcje, które on w pierwszej kolejności sam odbywał. To było świadectwo ukochania Pana Boga. Myślę, że jest to wzór, przykład i dla księży, i dla osób świeckich. My często mamy taką tendencję do dbania o stronę zewnętrzną. Ta zewnętrzna strona kubka, o której mówi Pan Jezus, żeby ona się dobrze prezentowała, żeby była czysta, a co jest w środku, nie każdy już o tym myśli. Ks. Granat i w środku, i na zewnątrz był czysty. On kochał Boga, ale kochał także człowieka. Dostajemy sygnały o łaskach, które ludzie otrzymali za jego pośrednictwem. Myślę, że ta znajomość ks. Granata i jego bliskość już po śmierci – my wierzymy, że jest w niebie – ona będzie dalej się pogłębiała, będzie coraz żywsza<sup>146</sup>.

#### BIBLIOGRAFIA<sup>147</sup>

- Adam A., *K'personalistickèmu chápaniu milosti. Študia nad charitológiou Wincenta Granata*, Banská Bystrica–Badin 1998.
- Barth G., *Ku pełni osoby w Chrystusie. Wincentego Granata personalizm integralny*, Lublin 2009.
- Brzeziński M., *L'uomo come punto d'incontro tra antropologia e teologia, alle fonti del personalismo cristiano di Wincenty Granat (1900–1979)*, Roma 2005.
- Być jak pochodnia... „Humanitas” sługi Bożego ks. Wincentego Granata. Materiały z sesji, Sandomierz, 10 XII 2011 roku*, red. Z. Janiec, Sandomierz 2012.
- Czajkowska E.M., *Wychowawcza wartość Mszy świętej w nauczaniu Sługi Bożego ks. Wincentego Granata* [tekst do druku przygotowała H.I. Szumił], *SSan*, 13 (2006) 4, s. 35–56.
- Dla Boga i Kościoła. Sługa Boży ks. Wincenty Granat – świadectwa*, oprac. i przygotowała do druku H.I. Szumił, Sandomierz 2012.
- Doctor humanus. Materiały z sympozjum w 20. rocznicę śmierci ks. Wincentego Granata profesora i rektora KUL*, red. H.I. Szumił, Sandomierz 2000.
- Frydrych D., *W prawdzie i miłości ku człowiekowi i Bogu w Jezusie Chrystusie (Curriculum vitae ks. prof. Wincentego Granata)*, „Roczniki Teologiczne” 52 (2005) 2, s. 123–131.
- Gałązka W., *Rozpoczęcie procesu beatyfikacyjnego ks. Wincentego Granata*, *KDS*, 88 (1995), s. 172–187.
- Gach P.P., *Pamięć o księdzu rektorze Wincentym Granacie*, „Biuletyn Związkowy NSZZ «Solidarność». Komisja Uczelniana Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego” 10 (2001) 1 (17), s. 204–206.

<sup>146</sup> Zob. <https://www.vaticannews.va/pl/watykan/news/2018-11/watykan-dokumenty-wincenty-granat-proces-beatyfikacyjny.html>.

<sup>147</sup> Pełną bibliografię prac Profesora zawiera publikacja: H.I. Szumił, *Profesor i Mistrz...*, s. 159–210.

- Granat W., *Deo et Patriae. Głos rektora KUL*, red. H.I. Szumił, Lublin 2014.
- Guzowski K., *Ideal życia z Chrystusem*, w: W. Granat, *Panie, szukam Twego oblicza*, oprac. i przygotowanie do druku H.I. Szumił, przy współpracy K. Guzowskiego, Lublin 2008, s. 5–10.
- Hryniewicz W., *Doctor humanus. Teologiczne horyzonty ks. profesora Wincentego Granata (1900–1979)*, „Znak” 3 (1980), s. 586–602.
- Hryniewicz W., *Teolog osoby ludzkiej. Refleksje nad teologicznym dziełem księdza profesora Wincentego Granata (1900–1979)*, „Ateneum Kapłańskie” 72 (1980) 95, s. 424–433.
- Hryniewicz W., Nossol A., *Profesor Wincenty Granat*, „Roczniki Teologiczno-Kanoniczne” 19 (1972) 2, s. 5–9.
- Janiec Z., *Sluga Boży ks. Wincenty Granat (1900–1979) jako dydaktyk i pedagog*, KDS, 105 (2012) 3–4, s. 230–236.
- Janiec Z., Lisiecki T., Szumił H.I., *Na szlakach wiary ze sługą Bożym ks. Wincentym Granatem. Czytanka majowe*, Sandomierz 2013.
- Jego świadectwo trwa... Wokół sesji poświęconej życiu i myśli sługi Bożego ks. Wincentego Granata*, Sandomierz, 11 grudnia 2010 r., red. Z. Janiec, Sandomierz 2011.
- Kowalczyk S., *Sluga Boży ks. Wincenty Granat jako człowiek, kapłan, profesor*, „Zeszyty Sandomierskie” 17 (2011) 31, s. 52–55.
- Kraśński J., *Akwinata Sandomierski. Ks. prof. Wincenty Granat w 30 lat po śmierci*, KDS, 103 (2010) 3–4, s. 241–249.
- Kraśński J., *Ksiądz Wincenty Granat – teolog Soboru*, „W Drodze” 8 (1980) 10, s. 90–94.
- Kraśński J., *Sluga Boży ks. Wincenty Granat – nauczyciel radomski i profesor sandomiersko-lubelski*, „Kronika Diecezji Radomskiej” 20 (2011) 4 (80), s. 417–425.
- Ksiądz Profesor Wincenty Granat (1900–1979)*, SSan, 2 (1981), [wyd. 1982], s. 5–196.
- Ksiądz Wincenty Granat*, „Powołanie. Pismo Alumnów WSD Sandomierz” 19 (2011) 1 (62), s. 3–37.
- Ksiądz Wincenty Granat, rektor Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego – kandydat do chwały ołtarzy*, red. Z. Janiec, M. Tkaczyk. H.I. Szumił, Lublin 2017.
- Narecki Z., *Ks. Wincenty Granat sluga Bożej mądrości i dobroci. Świadectwo*, KDS, 109 (2016) 11–12, s. 775–782.
- Pałubska Z., *Nadprzyrodzone poznanie Boga w myśli teologicznej ks. Wincentego Granata*, w: *Homo orans*, red. J. Misiurek, J.M. Popławski, t. 3, Lublin 2002, s. 257–278.
- Pałubska Z., *W obecności Boga. Duchowość w życiu i nauczaniu ks. Wincentego Granata*, Lublin 2005.
- Pasjonat miłości Boga i człowieka. Sluga Boży ks. Wincenty Granat*, red. Z. Janiec, Sandomierz 2015.
- Perzanowska A., *Wzór osobowy katechety-wychowawcy w ujęciu Sługi Bożego ks. Wincentego Granata*, SSan 11 (2004) 2, s. 93–114.

- Pozostał w nas żywy. Kontakty Sługi Bożego ks. Wincentego Granata ze Zgromadzeniem Sióstr Służek NMP Niepokalanej*, oprac. i przygotowała do druku H.I. Szumił, Sandomierz 2005.
- Prochowski Z., *Książd profesor Wincenty Granat – mój Mistrz i Nauczyciel*, „Weteran. Kwartalnik Kulturalno-Historyczny Związków Weteranów Powstania Narodowego 1944–1956” (2006) 1 (57), s. 26–29.
- Puchała M., *Kulturotwórczy wymiar chrześcijaństwa jako motyw jego wiarygodność (Wincenty Granat)*, Poznań 2002.
- Rumiński S., *Myśl teologiczna ks. Wincentego Granata*, „Homo Dei” 50 (1981), s. 288–294.
- Prochowski Z., *Wspomnienie o słudze Bożym ks. prof. Wincentym Granacie*, w: *Dla Boga i Kościoła. Sługa Boży ks. Wincenty Granat – świadectwa*, oprac. i przygotowała do druku H.I. Szumił, Sandomierz 2012, s. 109–117.
- Sakowicz E., *Pedagogia życia Sługi Bożego ks. Wincentego Granata (1900/1979) – rektora Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego*, w: *Nauczyciele. Szkice portretów uczonych i nauczycieli*, red. A. Królikowska, J. Falkowska, Kraków 2018, s. 57–73.
- Słomka W., *Błogosławieni – czyli szczęśliwi. Sługa Boży ks. Wincenty Granat w tle błogosławieństw ewangelicznych*, Sandomierz 2013.
- Sprawiedliwy z wiary żyć będzie. Ks. Wincenty Granat – świadek wiary. Materiały z sesji poświęconej Słudze Bożemu w 33. rocznicę śmierci*, Sandomierz, 11 grudnia 2012 roku, red. Z. Janiec, Sandomierz 2013.
- Stępień J., *Przemówienie [przy trumnie ks. W. Granata]*, KDS, 72 (1979) 11–12, s. 281–282.
- Stępień J., *Ze wspomnień kolegi*, w: *Chrześcijanie*, red. B. Bejze, t. 11, Warszawa 1983, s. 154–155.
- Szumił H.I., *„Był człowiek posłany...”. Kalendarium życia i wydarzeń sługi Bożego ks. Wincentego Granata*, Sandomierz 2019.
- Szumił H.I., *Człowiek wiary. Sługa Boży ks. Wincenty Granat*, Sandomierz 2013.
- Szumił H.I., *Deo et Ecclesiae. Życie i działalność ks. Wincentego Granata*, Opole 1993.
- Szumił H.I., *Działalność sługi Bożego ks. Wincentego Granata na terenie Radomia w latach 1928–1933, 1938–1939*, „Kronika Diecezji Radomskiej” 7 (1998) 3–4 (27–28), s. 275–294.
- Szumił H.I., *Książd Wincenty Granat nauczyciel chrześcijańskiej doktryny i jej realizator (1900–1979)*, w: *Chrześcijanie*, red. B. Bejze, t. 11, Warszawa 1983, s. 9–193.
- Szumił H.I., *Otwarty na Boga i człowieka. Sługa Boży ks. Wincenty Granat, rektor KUL*, Sandomierz 2011.
- Szumił H.I., *Profesor i Mistrz. Sługa Boży ks. Wincenty Granat*, Lublin 2017, s. 107–158.
- Szumił H.I., *Przez Prawdę do miłości. Sługa Boży ks. Wincenty Granat (1900–1979)*, Sandomierz 2010.

- Szumił H.I., *Sesja okolicznościowa Katedry Personalizmu Chrześcijańskiego KUL. Sługa Boży ks. Wincenty Granat (1900–1979) rektor KUL*, SSan, 13 (2006) 2, s. 151–164.
- Szumił H.I., *Słudzy Boży. O przyjaźni bpa Piotra Gołębiowskiego i ks. Wincentego Granata*, Sandomierz 2011.
- Szumił H.I., *Sługa Boży ks. Wincenty Granat w dokumentach Instytutu Pamięci Narodowej*, w: *Być jak pochodnia... „Humanitas” sługi Bożego ks. Wincentego Granata. Materiały z sesji, Sandomierz, 10 XII 2011 roku*, red. Z. Janiec, Sandomierz 2012, s. 63–78.
- Szumił H.I., *Sługa Boży ksiądz Wincenty Granat (1900–1979)*, w: *W trosce o trzeźwość Narodu. Sylwetki najwybitniejszych działaczy trzeźwościowych XIX i XX wieku oraz antologia ich pism*, pod red. M.P. Romaniuka, t. 3, Warszawa 2000, s. 133–172, 409, 420–422.
- Szumił H.I., *Sylwetka abstynenta i działacza trzeźwościowego. Ksiądz Wincenty Granat, „Trzeźwymi Bądźcie”* (1985) 2, s. 25–32.
- Szumił H.I., *Świadek Boga Niewidzialnego. Uroczystości z okazji 37. rocznicy śmierci sługi Bożego ks. Wincentego Granata*, KDS, 109 (2016) 11–12, s. 767–774.
- Szumił H.I., *Świętość w codzienności. Uroczystości z okazji 36. rocznicy śmierci sługi Bożego ks. Wincentego Granata (Ćmielów, 10 grudnia, Sandomierz, 11 grudnia 2015 r.)*, KDS, 109 (2016) 1–2, s. 68–72.
- Szumił H.I., *Uczył słowem – pismami – życiem. Sługa Boży ks. Wincenty Granat (1900–1979)*, „Polonia Sacra” 23 (2019) nr 4 (58) s. 65–86.
- Szumił H.I., *Udział w tajnym nauczaniu pracowników zatrudnionych w KUL po II wojnie światowej (w latach 1945–1955). Ks. Wincenty Granat (ur. 1900 – zm. 1979), rektor KUL*, w: *Działalność Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego w czasie okupacji (Relacje i dokumenty)*, wstęp i red. J. Ziółek, Lublin 1983, s. 153–154.
- Szumił H.I., *Wychwalajmy mężów sławnych. Uroczystości z okazji 38. rocznicy śmierci sługi Bożego ks. Wincentego Granata*, KDS, 111 (2018) 1–2, s. 101–106.
- Szumił H.I., *Zjednoczeni w prawdzie i dobru. Więzy przyjaźni Sług Bożych: bp. Piotra Gołębiowskiego i ks. Wincentego Granata*, w: *Księga pamiątkowa ku czci księdza profesora dra hab. Bonifacego Miązka w 70. rocznicę urodzin*, pod red. K.A. Kuczyńskiego, P. Obrączki, Londyn 2005, s. 433–446.
- Szumił H.I., *Żył, jak wierzył i nauczał. Sługa Boży ks. Wincenty Granat (1900–1979)*, w: *Święci są wśród nas*, pod red. G. Bartoszewskiego, Warszawa 2012, s. 183–216.
- Tajemnica człowieka. Wokół osoby i myśli ks. Wincentego Granata*, kom. red. Cz. Bartnik i in., Lublin 1985.
- Veritatem facientes in caritate. Sługa Boży Ksiądz Profesor Wincenty Granat 1900–1979*, wybór i oprac. H.I. Szumił, Sandomierz 1999.
- Wierna R., *Ideal katechety – wychowawcy w okresie międzywojennym w pismach ks. Wincentego Granata*, „Kronika Diecezji Radomskiej” 9 (2000), s. 429–434.

*Wokół osoby i myśli ks. Wincentego Granata. In memoriam Humani dicennio obitus (1900–1979)*, SSan, 5 (1985–1989) [wyd. 1992], s. 153–232.

*Współczesny fenomen osoby. W kręgu myśli personalistycznej Wincentego Granata*, red. K. Guzowski, G. Barth, Lublin 2011.

*Życiem głosił Ewangelię. Materiały z uroczystości 40. rocznicy śmierci sługi Bożego ks. Wincentego Granata, Lublin-Sandomierz, 11–12 grudnia 2019 r.*, Sandomierz 2020.

„*Życ prawdą w miłości*”. *Symposium z okazji 25. rocznicy śmierci ks. profesora Wincentego Granata*, „Roczniki Teologiczne” 52 (2005) 2, s. 111–168.

*Żył prawdą w miłości. Sługa Boży Ksiądz Profesor Wincenty Granat (1900–1979), rektor Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego*, red. A. Kończak, Sandomierz 1997.

Zastosowane skróty

ADS – Archiwum Diecezji Sandomierskiej

AIPN – Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej

APK – Archiwum Państwowe w Kielcach

ASD – Archiwum Seminarium Duchownego w Sandomierzu

KAI – Katolicka Agencja Informacyjna

KDS – „Kronika Diecezji Sandomierskiej”, Sandomierz 1908–

RT – „Roczniki Teologiczne”, Lublin 1991–

SSan – „Studia Sandomierskie”, Sandomierz 1980–

SzmS – „Catalogus ecclesiarum et cleri [...] Dioecesis Sandomiriensis”, Sandomierz 1932–

ZNKUL – „Zeszyty Naukowe Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego”, Lublin 1958–

**Słowa kluczowe:** Kościół, ks. Wincenty Granat (1900–1979), teolog, profesor i rektor KUL (1965–1970), *doctor humanus*, Sługa Boży

CONCERNED ABOUT THE FATE OF HIS HOMELAND SERVANT OF GOD,  
REV. WINCENTY GRANAT, RECTOR OF THE CATHOLIC UNIVERSITY  
OF LUBLIN

Summary

Wincenty Granat was born on April 1, 1900 in Ćmielów near Ostrowiec Świętokrzyski (Poland). He graduated from high school (1914–1918) and seminary (1918–1923) in Sandomierz. In 1923 he began his studies at the Gregorian University in Rome. After a year of the studies, on August 24, 1924, he was ordained a priest in the cathedral in Sandomierz. In 1925 he obtained the degree of doctor of philosophy and, in 1928, of theology.

After returning to Poland, he was the prefect of primary schools (1928–1929) and secondary schools (1930–1933) in Radom. In 1933 he became a lecturer at the Theological

Seminary in Sandomierz. From 1952, he started working at the Catholic University of Lublin, initially as a deputy professor, then as a docent (1956–1960) and professor (1961–1970). In 1965 he became the rector of the Catholic University of Lublin; in 1970 he resigned from the post of the rector of the Catholic University and he moved to Opole Lubelskie. In 1977 he returned to Sandomierz, where he died in the opinion of sanctity on December 11, 1979. The servant of God performed his holiness in the words “to do truth in love” through his word, writing and life!

On June 12, 1995, the Sandomierz Church began the canonization investigation of Rev. Wincenty Granat, who lived by truth in love. The session ending the process at the diocesan stage was held on October 9, 2018 in Saint Michael the Archangel Church in Sandomierz.

On November 3, 2018, the trial documents of the Servant of God were transferred to the Congregation for the Causes of Saints in Rome.

This study includes: a biographical sketch, a socio-religious activity, the activity referring to sobriety, underground education, and active participation in the opposition during the German occupation, didactic activities at the Catholic University of Lublin and activities of an administrative nature as the rector of the Catholic university. In the end, after discussing the figure of the candidate for the glory of the altars, the beatification process of the Servant of God in the diocese of Sandomierz is presented.

**Keywords:** The Church, Rev. Wincenty Granat (1900–1979), theologian, professor and rector of the Catholic University of Lublin (1965–1970), Doctor Humanus, servant of God